

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Rua Em. Perola, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 15000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Ze Kurytybą \$600

Adres na listy
i przesyłki
pionierów:
GAZETA
POLSKA
Caixa postal B
CURITIBA - PARANA
Wydawca
Paweł Nikodem

NR 30

KURYTYBA · S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 23 LIPCA

ROK 1939

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

BRAZYLIA JEST DOBRA

D. N. P. 1938 (5)

13

Nowa konstytucja Brazylii dała brazylijaninowi większą wartość, przyznając mu umyślnie przywileje. Dlatego też wielka ustawa brazylijska jest wybitnie nacjonalistyczną.

Właściciele, armatorzy i kapitanowie statków narodowych muszą być z urodzenia brazylijczykami. Załoga tychże statków musi być złożona conajmniej z dwóch trzecich brazylijan. Tylko brazylijanie z urodzenia mogą pilotować okręty w portach, na rzekach i jeziorach. Co to jest pilotowanie? Jest to dokładna znajomość miejsc, w których żeglowanie jest trudne i niebezpieczne, gdzie tylko znawcy mogą kierować statkiem.

Zawody wolne — jak lekarski i prawniczy — mogą być wykonywane tylko przez brazylijan urodzonych lub naturalizowanych, którzy odbyli służbę wojskową brazylijską.

Dyrekcja dzienników, jako też ich orientacja intelektualna, polityczna i administracyjna mogą być wykonywane tylko przez brazylijan z urodzenia. Tymże sposobem wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, tak federalne jak stanowe i municypalne muszą w zarządzie swym mieć większość brazylijan lub też przelać na brazylijan władzę zarządzania.

Dawniej, wszyscy w Brazylii rządili. Tylko brazylijanie nie rządili w niej. Lecz nowa konstytucja uporządkowała te sprawy. Teraz Brazylia należy do brazylijan.

Brazylia jest naszą. Bądźmy dumni z Brazylii. Brazylia jest dobra.

14

W lekcji poprzedniej mówiliśmy o przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Co to są za przedsiębiorstwa? Jest to np. takie przedsiębiorstwo, które dostarcza ludności światła. Podobnie telefon jest użytecznością publiczną. Również gaz. Tak samo sieć wodna i kanalizacyjna w miastach. Także obsługa omnibusowa i tramwajowa. Wykonywanie tych prac odstępuje państwu prywatnym przedsiębiorstwom na zasadzie umyślnych umów.

Dawniej nie było ustawy, która regulowała pracę brazylijan w tych kompaniach. Dziś mamy już te ustawy. Pracownicy posiadają swój syndykat i instytut pensyjny i emerytalny jakoteż kasę ubezpieczeniową od wypadków. Żadne przedsiębiorstwo nie może zwolnić urzędnika bez słusznej podstawy i bez wynagrodzenia za pracowane lata. Robotnik jest tym sposobem wzięty pod opiekę mądrego ustawodawstwa społecznego i jego przewodzących zarządzeń. Robotnik ma gwarancje. Gwarancje te pochodzą z jego praw. Z praw, jakie mu rząd nadał.

Brazylia jest dobra dla robotników. Dawniej tak nie było. Lecz dziś, Brazylia jest dobra.

15

Brazylia potrzebuje sił zbrojnych do swej obrony, jak się to dzieje u wszystkich ludów. Jakie są siły zbrojne Brazylii? Jest to wojsko i marynarka. Ponadto Brazylia rozporządza jeszcze innymi siłami. Policje wojskowe stanowe jako też straż ogniw (Corpos de Bombeiros) stanowią rezerwy wojska brazylijskiego. Statki handlowe stanowią rezerwy marynarki wojennej, lot-

nictwo cywilne jest rezerwą lotnictwa wojskowego.

Wojsko i marynarka stanowią stałe instytucje narodowe, zorganizowane na zasadach dyscypliny hierarchicznej i wiernego posłuszeństwa autorytetowi Prezydenta Republiki, dla ochrony porządku, istniejących ustaw i całości kraju w razie najazdu z zewnątrz.

Obowiązek żołnierza i oficera jest utrzymanieładu i naradzanie własnego życia za bezpieczeństwo państwa i obronę kraju. Jeśli żołnierz lub oficer nie wywiąże się z tego obowiązku, jest uważany za zdrajcę, traci stanowisko i stopień wojskowy a sąd karze jego przewinienie.

Dobry żołnierz Brazylii nie knuje zamachów przeciw bezpieczeństwu państwa. Wojsko ma swych wielkich bohaterów, jak Caxias, Osorio, Tiburcio, Villagran Cabrita, Sampaio, Camisão i Camara. Podobnie marynarka wojenna ma postaci tak sławne, jak Barroso, Tamarandé, Marcilio Dias, Greenhalgh i wielu innych. Żołnierz i marynarz, godni mundurów uświetnionych przez owych bohaterów, są wiernymi obrońcami porządku, ustaw i Ojczyzny.

Dzieje chłopca z São Borja

Departament Propagandy Narodowej (Dep. Nacional de Propaganda) podjął się doniosłego zadania: wyłożenia obywatelom i mieszkańcom kraju zasad i dążeń Nowego Ładu. Przy pomocy licznych wydawnictw, opracowanych przystępnie, stara się wychować nowego obywatela. Z jednym z tych wychowawczych wydawnictw zapoznajemy się na tym miejscu co tygodnia.

Świeżo pojawiła się w tymże nakładzie nowa książka, napisana również przystępnie, dla młodzieży, a tytuł jej „Dzieje chłopca z S. Borja” (Historia do Menino de São Borja). Jest to opowieść o Prezydencie Republiki Getuliu Vargasie, o jego latach chłopięcych, młodości a następnie dziełach jego, jako męża stanu i opatrznościowego sternika nawy brazylijskiej.

Autor książki chciał pozostać niezimienany i ukrywał się pod przybranym nazwiskiem Cioci Olgi. Wierne i płynne opowiadanie jest miłym podarkiem dla dziatek brazylijskiej.

NATURALIZACJA URZĘDNIKÓW

Ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w Rio wydało rozporządzenie o ułatwieniu naturalizacji dla urzędników-obcokrajowców, którzy pracują w urzędach municypalnych, stanowych lub federalnych. Odnosne podania muszą być złożone do dnia 10.8 na ręce szefa urzędu, który prześle je wprost do ministerstwa. W podaniu winien prosić o podanie dotychczasową narodowość, imiona rodziców, datę urodzenia, stan cywilny, miejsce zamieszkania, urząd jaki pełni od jakiego czasu, kiedy przybył do Brazylii i w którym porcie lądował. Szef urzędu wyszczególni przy podaniu, co wiadomo o prosiącym. Po przyznaniu naturalizacji odnosny dekret będzie wręczony urzędnikowi w uroczysty sposób. Złożone uprzednio podania urzędników będą zatwierdzone w tejże, uproszczonej drodze.



Wolność, Równość i Braterstwo

Dnia 14-go lipca obchodziła Francja, a z nią cały demokratyczny świat, 150-lecie narodzin powyższego hasła. Dnia 15 listopada będzie obchodziła Brazylia 50-lecie ustanowienia republiki.

Przez półtora wieku było żywym to zawołanie i prostowalścieżki ludzkości, prowadząc ją w rozwoju naprzód. U narodzin demokracji z końcem XVIII wieku stoją — poza Anglią — trzy kamienie węgielne: Amerykańska deklaracja niepodległości, francuska deklaracja praw człowieka i polska konstytucja 3-go Maja.

Aż oto wyrosły, jako przeciwstawienie, skrajne kierunki, które

głoszą: na miejsce wolności — niewolę; zamiast równości — wyższość jednego człowieka nad drugim; uczucie braterstwa wśród ludów zastępują — nienawiścią między narodami.

W odpowiedzi na nienawistne wyzwania i groźbę wojny, kraje demokratyczne zwiernają swe szeregi. Ścisłe porozumienie i współpraca Anglii, Francji i Polski stanowią kamień węgielny bezpieczeństwa Europy i całego świata. Na obrazku chwila przybycia ministrów angielskich do Paryża z wizytą, jaka się odbyła niedawno, dla przeprowadzenia wspólnych narad i uzgodnienia działań

przeciw zamachom wojennym faszyzmu i nazyzmu. W środku pierwszy ministrowie Kamil Daldier i Neville Chamberlain, po boku min. spraw zagran. Bonnet i Halifax.

W uroczystościach paryskich ku czci wzięcia Bastylii (14.7.1789) wraz z armią francuską uczestniczyły siły bojowe Anglii, a umyślna eskadra złożona z kilkuset samolotów angielskich odbyła przelot nad Francją aż do morza Śródziemnego, aby dać znać, komu należy, że skrzydła demokracji czuwają i każdej chwili są gotowe do obronnego lotu.

Z prasy brazylijskiej

Po raz wtóry dziennik „O Est. de S. Paulo” przyniósł artykuł gen. Władysława Sikorskiego, dostarczony mu przez agencję „Cooperation”. Temat: Gdańsk i pokój.

W ciągu tysiąca lat historii — stwierdza autor — Gdańsk był trzy razy pod władzą Niemiec, które rządziły nim łącznie przez 2 wieki, a przez 800 lat należał do Polski. Gdy przy 2-gim rozbiore Polski Gdańsk dostał się Prusom, Gdańszczanie z bronią w ręku stawili opór najeźdźcom.

Sprawa Gdańska jest zagadnieniem nie podrzędnego znaczenia, lecz światowym. Verdun był fortecą francuską, a na jego szczytach rozstrzygały się losy świata. To samo znaczenie ma Gdańsk. Gdyby go Polska wydała Hitlerowi, podzieliłaby los Czechosłowacji, a wtedy Rzesza o władnęłaby całą Europą środkową, następnie i wschodnią.

Wraz z Anglią i Francją, Pol-

ska tworzy „front pokoju i równowagi” w Europie. Nie obawia się wroga i wojny z nim. Linia Maginota nad Wisłą, to piersi żołnierzy, którzy mają odwagę i umieją zwyciężać.

U Gdańska rozstrzyga się za pytanie, jakim prawem świat się rządzi: czy prawem człowieka, albo też prawem zwierząt leśnych.

Nafta w Bahii

General Horta Barbosa, prezydent rady narodowej dla spraw nafty, wrócił do Rio ze stanu Bahii, dokąd jeździł dla inspekcji prac wiertniczych w Lobato. Jest przekonany, że ropa tryśnie tam w krótkim czasie. Prace przy wierceniu trwają bez przerwy, w dzień i w noc. Rząd federalny sprowadził przyrządy wiertnicze ze Stanów Zjedn. za kwotę 10 milionów mlr. Przybyli też wiertacze amerykańscy.

Wielki pożar w Rio

W sobotę dn. 15.7 rano wyrost nad magazynami portowymi w Rio wielki słup czarnego dymu. Pożar wybuchł na łodzi-cysternie, która przewiozła gazolinę, która przyswoiła gazolinę z wyspy Gubernatora i przepompowywała ją do zbiorników na lądzie.

Z 9 tysięcy litrów, które łódź przewiozła, pozostawało w cysternie jeszcze około 60 tys. litrów, gdy gazolina zajęła się ogniem. Płomienie objęły łódź w okamgnieniu i zrobiły z niej jeden słup gorejący. Pożar powstał prawdopodobnie od iskrzy z motoru, funkcjonującego w łodzi.

Szereg ludzi, którzy znajdowali się blisko, czuwając nad przepompowywaniem, doznało

poparzeń, zanim zdążyli uciec. Załoga łodzi rzuciła się w morze, co ją wyratowało. Zginął tylko jeden człowiek, mianowicie maszynista José Coelho Nascimento. Znajdował się na środku łodzi, płomienie strzeliły zewsząd naokoło i nie mógł uciec. Nie było dlań ratunku. Wrosł w ziemię z przestachu widzowie patrzali, jak poprzez płomienie wy machiwał rękoma, prosząc o ratunek. Po ugaszeniu pożaru znaleziono jego zwłoki zwięzłone i zniekształcone.

Straż ogniowa morska i lądowa pospieszyły natychmiast z ratunkiem, zalewając ogień strumieniami wody. 4 godziny trwała walka z pożarem. Niektórzy stra-

BAWELNA

W ciągu pierwszych miesięcy br. wzrósł wywóz bawełny paulistańskiej do Anglii o 13 tysięcy ton w porównaniu z rokiem poprzednim. Także w Marchestrze i Liverpulu wyrażają zadowolenie z produktu brazylijskiego. Ostatnio bawełna z S. Paulo zdobyła fabryki tkackie w Lancashire, które przedtem pracowały wyłącznie bawełną amerykańską.

Z RADY IMIGRACJI

Federalna Rada Imigracji i Kolonizacji studiuje w dalszym ciągu potrzebę przesiedlenia części ludności z serotonów Minas i Bani do S. Paulo i innych stanów południowych. Nad rzeką S. Francisco trwa posucha i ludność bieduje, gdy tymczasem na południu kraju da się odczuwać brak rąk do pracy. — Kwotę imigracji belgijskiej podniosła Rada Imigracji do 3 tysięcy głów rocznie. — Równocześnie Rada wydała zarządzenia co do nadzoru nad wyładowywaniem i osiedlaniem się obconarodowców w granicach Brazylii.

Żelazny na molo portowym, który stał obok łodzi i służył do przeladowywania twarów na okręt lub z okrętu, doznał uszkodzeń. Żelazna jego budowa nie wytrzymała strasliwego gorąca, pocięta się — i dźwignął.

Wybuch groził większym, jeszcze nieszczęściem, bo w sąsiedztwie płonącej cysterny znajdowały się dwie inne łodzie, również pełne gazoliną, po 120 ton każda. Zdołano je na szczęście wycofać na czas z niebezpiecznego kregu.

Zapamiętaj

dobrze
ten
znak



Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmacja Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zardawnioną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORĄ nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladowców! Żądajcie tylko MINANCORĘ prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

Wiadomości Parańskie

Wycieczka do Rio
Dnia 13.7. wyruszyła do Rio de Janeiro karawana studentów z naszej szkoły agronomicznej, by zwiedzić „VIII wystawę hodowlaną”, która została otwarta w stolicy republiki. Naczelny wycieczki stanął dyrektor dr. Raul Gomes Pereira. Jako wyraz postępu Parany w dziedzinie rolnictwa, studenci złożyli na ręce prezydenta dr. Getulio Vargasa, ministra Rolnictwa Fernanda Costa oraz inwentora Manoela Ribasa, który bawi w stolicy republiki, pierwszy numer czasopisma rolniczego „A Uranja”.

Przewóz kawy
Minister komunikacji gen. Mendonça Lima upoważnił p. Carlos Caminha Sampaio do zbadania przyczyn nieregularności, które zaszły ostatnio przy transporcie kawy na kolejach Parany i Santa Cat.

W sprawie ruchu
Kurytybski departament ruchu wypowiedział prawdziwą wojnę rowerzystom, którzy nie chcą stosować się do regulaminu ruchu i powodują liczne wypadki. Już w pierwszych dwóch dniach przerymano 167 rowerów wraz z ich właścicielami.

Burza nad Ponta Grossa
W czwartek dnia 13.7. w nocy, zerwała się nad Ponta Grossa gwałtowna burza, która wyrządziła poważne szkody. Prąd elektryczny został przerywany a deszcz padał tak obficie, że niektóre ulice miasta stanęły pod wodą.

Wypadek samochodu
W ostatnią niedzielę samochód jadący z Campo Largo do Kurytyby wykoleił się koło miejscowości Ferrara i stoczył do parowu głębokiego na 10 m. W samochodzie znajdowali się czterej pasażerowie. Wszyscy doznali ran a Alberta Schimidlina przewieziono do szpitala w stanie groźnym. Samochód został doszczętnie zniszczony.

Z wydawnictw
Estanislau Wojciechowski (Estacio), „Sonhos de Cantor”, versos, Curitiba 1939.

Pod tym tytułem pojawił się w druku zbiorek poezji parańskiego młodziana, próbującego sił w locie na Parnas. Zasługuje on na uwagę.

Młody pieśniarz jest piewą swej ziemi rodzinnej i jej bogatej przyrody. Tkane złotogłowiem zór parańskie poranki, zakwitająca kwiatami wiosna, potem lato nakryte błękitem przestrzennego

nieba a wreszcie smętne i mgliste dni kwietniowe — wprowadzają młodego autora w dziedzinę marzeń.

Jeden z sonetów jest poświęcony Kurytybie, w której pieśniarz ujrzał światło dzienne. Wola do niej:

Salve Curitiba! Nossa terra formosa, Cheia de alegria e esplendor; Que nascer bela e vigorosa, Como nasce, uma linda flor.

Zbiorek kończy się osobistym wyznaniem: — „Cariciosa e doce poesia, Perdurará como minha lembrança; E's o meu consolo, a minha alegria, O' canto da minha esperança!”

Autor jest synem p. Tadeusza Wojciechowskiego, malarza w Kurytybie. Życzyni mu powodzenia w podniebnych lotach.

Pożary
W zeszłym tygodniu wybuchł pożar w fabryce mebli firmy Max Roesner na Batelu. Choć za wezwana straż ogniowa stawiła się w przeciągu kilku minut, ogień objął prawie całe zabudowanie, wyrządzając bardzo poważne straty.

Przy ul. Mar. Fl. Peixoto zapaliła się w nocy z dnia 17 na 18.7 fabryka łózek. Pożar powstał na piętrze, prawdopodobnie od niedopałka papierosa. Fabryka była pełna materiału drzewnego i gotowych łózek. Straż pożarna zapobiegła rozszerzeniu się ognia na całe pomieszczenie i sąsiednie domy. Szkody wyniosły 200 kontów.

Ze sportu
W niedzielę dnia 16.7 Juventus osiągnął piękne zwycięstwo w rozgrywce piłki nożnej o mistrzostwo parańskie na bieżący rok, mianowicie z weteranem klubów Britania. Mecz rozegrano na boisku Juventusa przy obecności licznej rzeszy widzów, która z całym natcheniem śledziła przebieg zmagania. Wynik był, rzecz można, przesądzony z góry. Juventus okazał od samego początku wyższą klasę gry a przede wszystkim silną wolę zwycięstwa. Po interesującej grze, pełnej zapału i chęci odwetu za ostatnie niepowodzenia, wynik przeważał na stronę Juventusa stosunkiem 2:1. W grze pomiędzy drugimi drużynami nie było zwyciężonego. Wynikiem 2:2 obie drużyny podzieliły laur zwycięstwa.

Odpowiedzi Redakcji
Stacy Czytelnik. — Dawne marki polskie, pozostałość po przejściowej okupacji niemieckiej ziem polskich w czasie wojny światowej, zostały wycofane — o ile się nie mylimy — w 1924 r. Dziś już posiadają żadnej wartości. Ow pan, który zwrękał 15 lat w wymianę, sam sobie winien, widocznie nie czyta gazet.



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok naszego nieodżałowanego Syna, Brata, Wnuka, Sióstrzeńca

s. p. Stanisława Ziarno

na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 12. lipca oraz przybyli na Mszę św. za spokój duszy śp. Zmarłego w kościele św. Stanisława dnia 17.7, wszystkim, którzy odwiedzali śp. Zmarłego w chorobie i okryli trumnę jego kwiatami; w szczególności Przew. Ks. Prob. Stanisławowi Cebuli za ostatnią posługę — i wszystkim, którzy mieli dla nas słowa pociechy, składamy tą drogą wyrazy naszego serdecznego podziękowania.

Marcin i Felicja Ziarno z Rodziną

Składamy na Obronę Polski

Z posiedzeń Komitetu Zbiórki

Ubiegłej niedzieli odbyło się posiedzenie członków Komitetu Zbiórki ofiar na Obronę Polski. Ze sprawozdań przedstawionych na posiedzeniu wynika, że akcją Komitetu dotąd (po przeszło miesiącu), przedstawia się następująco:

List Zbiórkowych rozdano osobie lub wysłano pocztą do różnych osób 235. Ponadto, przeprowadzono korespondencję z różnymi osobami lub też otrzymano listów z różnymi zapytaniami dotyczącymi zbiórki 148. Wydatki biura — jak druki listów zbiórkowych, kopert, pieczęć, księgi kasowe, protokoły, znaczki pocztowe, stemple i t. p. wyniosły 289\$400. Wydatki te pokrywają z osobnych składek członkowie Komitetu, ażeby nie uszczuplać ofiar na Obronę Polski.

NA OBRONĘ POLSKI ZEBRANO DOTĄD 26.000\$000 I SUMA TA JEST ZŁOŻONA W CAŁK ECONOMICNA NA RACHUNKU KOMITETU.

Jest to dopiero początek zbiórki. Dotychczas obszerniej przeprowadzono zbiórkę na terenie Kurytyby, otrzymując kwotę z samej stolicy Parany około 12.000\$000; reszta przypada na kilka kolonii, które już w przykładnym tempie i porządku przeprowadziły zbiórki. Trochę to, jak na Kurytybę, jest za mało, w porównaniu z takim Prudentopolis, które już wpłaciło 2.000\$000, lub São Mateus, czy Candido de Abreu. Ale mamy nadzieję, że wpłyną wkrótce większe sumy od „graudów” kurytybskich.

Kolonia daje dobry przykład
Z uznaniem trzeba podnieść, że, zostały wycofane — o ile się nie mylimy — w 1924 r. Dziś już posiadają żadnej wartości. Ow pan, który zwrękał 15 lat w wymianę, sam sobie winien, widocznie nie czyta gazet.

Wspomnienie pośmiertne
Dnia 21 czerwca zmarł w Santo Angelo RGRS długoletni czytelnik „Gazety Polskiej” s. p. Karol Krzyżanowski i pogrzeb jego odbył się następnego dnia na tamt. cmentarzu. Śp. Zmarły był przykłym katolikiem, chodząc często do kościoła na nabożeństwo. Ostatni raz poszedł dnia 21.6 o godz. 20-tej, i uklękawszy, padł z modlitwą na ustach. Sprawdzone natychmiast lekarz stwierdził śmierć, którą spowodował atak sercowy.

Cześć Jego pamięci!

Z Sta Catariny

Dynia — olbrzym
W stolicy stanu F-polis wystawiono na widok publiczny olbrzymią dynię wagi 45 kilo. Ma ona 70 cm długości i 50 cm szerokości; obwód jej wynosi półtora metra. Dynia wyrosła w miejscowości Benedito Novo, mun. Rodeio.

Wieloryby

Wzdłuż wybrzeży Sta. Cat. poławiano w czasach kolonialnych i cesarskich wieloryby na szeroką skalę. W ub. roku podjęto na nowo połowy i wywieziono około 25 tysięcy oleju, wytopionego z wielorybów, co przyniosło kwotę 56 tysięcy mlr.

Handel Polski z Ameryką Połudn.

P. A. T. W Izbie Handlowej polsko-lacińsko-amerykańskiej w Warszawie, odbyło się uroczyste zamknięcie pierwszego kursu wiedzy praktycznej o wymianie handlowej Polski z krajami Ameryki Południowej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw poł. amerykańskich: min. pełnom. Kolumbii dr. Arango, min. pełnom. Urugwaju Gomez, konsulowie: argentyński, urugwajski i boliwijski, przedstawiciele władz, sfer gospodarczych, oraz uczestnicy kursu.

Ostatnią prelekcję wygłosił b. minister Franciszek Doleżał na temat: „Traktaty handlowe Polski z krajami południowo-amerykańskimi”. Kurs zamknął przemówieniem prezes Izby Modrycki, który stwierdził pomyślne wyniki pracy i zapowiedział że wiedza praktyczna z dziedziny handlu zamorskiego w Polsce będzie w przyszłym roku bardziej poszerzona. Mowca nawiązał do obecnej sytuacji i wspominając o międzynarodowych jakoby odbyły się niedawno w Polsce na cześć morza, oświadczył: „Tegoroczne uroczystości niosły hasło: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku. Hasło to rozbrzmiewało jak potężny zew w całej Polsce i biegnął przez morze i oceany wszędzie gdzie biją polskie serca”.

KURS MILEJEJA

Funt szterl. ang.	93\$500
Frank francuski	\$530
Dolar U. S. A.	20\$000
Złoty polski	3\$850
Pez urugwajski	7\$200
Pez argentyński	4\$650

Józefa Lewandowska

(Leosia Słowikowska, ur. w 1891 r. w Żurominie, Polska)
Siostrzenica jej, L. Rucińska, zamieszkała w Stanach Zjedn. pragnie ją odwiedzić. Poszukiwana, lub ktobykolwiek znał miejsce jej pobytu, zechcą napisać pod adresem: L. Rucińska, 714 — 5th — Ave, BROOKLYN, N. Y. United States of America.

Biuro Nieruchomości

Kupna i sprzedaży, administracja nieruchomości, hipoteki

Czy chcesz sprzedać, albo kupić jaką nieruchomość? Twój lokator nie płaci komornego, lub niszczy dom, w którym mieszka? Masz trudności przy kupnie lub sprzedaży? Udaj się do nas, a sprawa twoja zostanie sumiennie załatwiona.

Biuro dr. Roguskiego, Praca Tiradentes 509, 2 piętro
Telefon 7-7-2 --- CURITYBA, PARANA

Salameria Moderna

Wielki skład wędlin w Kurytybie

Właściciele Składu zapraszają Szan. Publiczność, ofiarując produkty własnego wyrobu, najlepszego gatunku, po tanich cenach.

Szynki — 6-ciu gatunków.
Salami — różnych gatunków i smaków.
Kiełbasy i kiełbaski, krakowskie, wiedeńskie itd.
Paszety — różnych rodzajów, smaczne, wyborne.
Wędliny: szynki, boczek, żeberka, bekon, słonina wędzona.
Kiszki z wątróbki (typ bawarski) jasne i ciemne, znakomite z piwem.
Smalec Aurora.
Chleb biały i czarny.
Wszystko odwiedzić nasz wielki skład, świeżo otwarty, aby się przekonać o różnorodności naszych wrobów, znakomitym gatunku i przystępnych cenach.

Gdy jedziecie na wycieczkę, urządziacie przyjęcie w domu, zapraszacie krewnych i przyjaciół w gościnę — przyjdźcie do nas lub zatelefonujcie.

Zamówienia dostarczamy do domu.
Jedyny w tej gałęzi Skład w Kurytybie, który posiada własną fabrykę i sprzedaje publiczności wprost, bez pośredników.
Dla tego ceny są zadziwiająco niskie! Fabryka nasza mieści się w Villa Bittencourt (Argelina)

BITTENCOURT & Irmão
Rua Riachuelo nr. 170 — Telefon 2-6-7-9 — Kurytyba

MAŁA REAL INGLEZA



przedejcie się szklarki 5-ej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓDZ, WY, ITWY, ESTONII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS

DO MONTVIDEO I BUENOS AIRES		ZE SANTOS DO EUROPY	
H. BRIGADE	1 sierpnia	H. CHEFTAIN	24 lipca
ALMANZORA	8 sierpnia	H. PRINCESS	7 sierpnia
H. PATRIOT	15 sierpnia	ALMANZORA	19 sierpnia
ALCANTARA	26 sierpnia	H. BRIGADE	21 sierpnia
H. MONARCH	29 sierpnia	ALCANTARA	4 września
H. CHEFTAIN	12 września	H. PATRIOT	4 września
ASTURIAS	16 września	H. MONARCH	18 września

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rto de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 36

CASA LUNAR

NA SEZON ZIMOWY mamy duży wybór palt dla mężczyzn, kobiet i dzieci, ciepłe ubranka, koszulki itd. Nadszedł nowy transport towarów wełnianych, krajowych i zagranicznych, wszelkiego gatunku.

Kupców z poza Kurytyby prosimy: Nie kupujcie gdzie indziej póki nie zwiedzicie naszego zakładu! Sprzedajemy detalnie i hurtownie po bardzo niskich cenach. Dla kupców rabat.

To może zrobić tylko
Zakład krawiecki CASA LUNAR
Rua Riachuelo, 148 — Kurytyba

ADWOKACI
DR. LUDWIK WOLSKI
i DR. HIROSE PIMPAO
Prowadzą sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe, robotnicze. Naturalizacje i sprawy cudzoziemców.
Biuro przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, 131 — Telefon 1234 — Poniżej Banco Nacional do Comercio — Kurytyba

Naturalizacje
Sprawy spadkowe, ściąganie należności
Legalizacja obcokrajowców
(Książeczki tożsamości na zasadzie nowej ustawy)
Ceny umiarkowane. Przyjmuje się zlecenia z interieru.
DR. J. GELBERT
BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 396
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pińiorowe i imbujowe,

PANOWIE ROLNICY!
Dlaczego macie robić próby z niepewnymi produktami, skoro nawóz
Supersfosfat 18-20%
w workach plombowanych
Główny skład
SALETRY CHILIJSKIEJ
Fabryka nawozów sztucznych Parana
Albano Boutin & Cia
Av. Capanem 155 a, — Curitiba
Parana — Caixa Postal, 332



Już dowiódł najlepszej jakości

SANGUE SANGUE SANGUE
SANGUENOL
(Formuła niemiecka)
Jedynie lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszelik i Ld
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u pticy obwoja
4. Nabranie na cięle wagi 1-3 kilo.
SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Dr. Adalberto Scherer Sobr.
KLINIKA OGOLNA
Drogi moczowe — Syfilis — Choroby Wątroby i Wnętrznosci
Konsultorium: Nad Farmacia Moderna, r. S. Francisco, od 10-12.
Mieszkanie: rua Comendador Araujo, nr. 179, telefon 136

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rto de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 36

CASA LUNAR
NA SEZON ZIMOWY mamy duży wybór palt dla mężczyzn, kobiet i dzieci, ciepłe ubranka, koszulki itd. Nadszedł nowy transport towarów wełnianych, krajowych i zagranicznych, wszelkiego gatunku.

Kupców z poza Kurytyby prosimy: Nie kupujcie gdzie indziej póki nie zwiedzicie naszego zakładu! Sprzedajemy detalnie i hurtownie po bardzo niskich cenach. Dla kupców rabat.

To może zrobić tylko
Zakład krawiecki CASA LUNAR
Rua Riachuelo, 148 — Kurytyba

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 95 S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rto de Janeiro Cx. p. 21 Santos Cx. p. 36

CASA LUNAR
NA SEZON ZIMOWY mamy duży wybór palt dla mężczyzn, kobiet i dzieci, ciepłe ubranka, koszulki itd. Nadszedł nowy transport towarów wełnianych, krajowych i zagranicznych, wszelkiego gatunku.

Kupców z poza Kurytyby prosimy: Nie kupujcie gdzie indziej póki nie zwiedzicie naszego zakładu! Sprzedajemy detalnie i hurtownie po bardzo niskich cenach. Dla kupców rabat.

To może zrobić tylko
Zakład krawiecki CASA LUNAR
Rua Riachuelo, 148 — Kurytyba

DYPLOMATA BRAZYLIJSKI OFIARĄ NAZYSTÓW

Syn Ruy Barbosy uwięziony w Gdańsku

Stała się rzecz sensacyjna: Hitlerowcy gdańscy pogwałcili nieetykalność dyplomatyczną, zaarrestowawszy radcę poselstwa brazylijskiego w Warszawie, p. João Ruy Barbosa. W całym świecie, nawet u narodów dzikich postowie, dyplomaci, parlamentarzyści korzystają z odwiecznych zwyczajów i praw, że są nieetykalni. Dlatego wypadek gdański ma szeroki rozgłos.



João Barbosa pełnił w czasie, zanim nowy minister brazylijski przybył do Warszawy, zastępstwo szefa placówki. W ub. tygodniu udał się on do Gdyni, po małżonkę, która przybywała statkiem polskim „Batory”. Popołudniu po przyjeździe okrętu, państwo Barbosa wyjechali samochodem na wycieczkę w okolice Gdyni. Towarzyszył im p. Jorge Cabral, konsul brazylijski w Gdańsku.

Gdy samochód znalazł się w Gdańsku, João Barbosa chciał zrobić zdjęcie fotograficzne tamtym pomnikom. Zanim wszedł do klatki schodowej, policja gdańska aresztowała go, nie zważając na jego stanowisko dyplomatyczne ani na to, że Wol. Miasto nie jest fortecą wojenną i nie posiada żadnych tajemnic.

Hitlerowcy obeszli się z radcą Barbosą w sposób, właściwy tylko krzyżakom. Zatelefonowano po wóz policyjny, w który wsadzono dyplomata, jak pierwszego lepszego przestępcę, i odstawiono go na szefaturę policji w Gdańsku. Razem z nim wsadzono do zakratowanego wozu konsula Cabrala. Pani Barbosa dano rozkaz, aby pojechała samochodem w ślad za wozem policyjnym.

Na szefaturze policji przetrzymano przyaresztowanych przez dwie godziny, mimo okazania paszportów dyplomatycznych. Dopiero na energiczny protest

konsula generalnego brazylijskiego w Gdańsku, państwo Barbosa i Cabral zostali uwolnieni. Aparat fotograficzny wszelako i zdjęcia zostały im zabrane.

Bezczelny ten postępek nazystów można tłumaczyć tylko ukrytą chęcią zrobienia kłopotów dyplomacji polskiej i brazylijskiej. Wolne Miasto Gdańsk podlega bowiem polskiej służbie dyplomatycznej.

Nazwisko Barbosa jest dla Polski szczególnie drogie, bo ojciec sponiewieranego przez nazystów dyplomata był wielkim rzecznikiem niepodległości polskiej. W Warszawie istnieje Towarzystwo im. Ruy Barbosy, pielęgnujące przyjaźń z Brazylią. Obrazek powyższy przypomina nam hołd, jaki złożył minister Tadeusz Grabowski na ręce wdowy po Ruy Barbosie dla postaci wielkiego Przyjaciela Polski.

Nie rozumiemy, dlaczego dziennik „Diario dos Campos” w Ponta Grossie podał, jakoby zaarrestowanie miało nastąpić nie w Gdańsku, a w Warszawie. Było to wierutne kłamstwo.

Ministerstwo spraw zagranicznych wydało w tej sprawie komunikat wyjaśniający. Prezydent senatu W. Miasta Gdańska złożył przeproszenie za przykre zajęcie na ręce miejscowego konsula brazylijskiego — i na tym incydent został zamknięty.

Z S. Paulo i Rio

Co przywiózł „Sobieski”?

W pierwszej swej podróży M/S „Sobieski” wyładował w Rio koło 200 ton różnego towaru, przeznaczonych dla wielu

firm w Rio, Maceió i Florianopolis. Połowę tego ładunku stanowił drut, którego było blisko 2 tysią-



Twój mąż ma także prawo do życia!

Do dziś dbał on tylko o rodzinę, dzinna, i społeczną, jaką na nim Od dziś powinien zacząć dbać i ciężki, nakłada nań obowiązek u siebie. Wymaga tego stan jego trzymywania zdrowia, a to sposobem, który nie zabiera czasu.

Nie zapomnij, że „zdrowie szanujemy dopiero wtedy, gdy je utracimy”. Owe ciągłe bóle głowy, reumatyzm przeszkadzający ruchom, wyrzuty i wrzody na nogach i po ciele, „muszki” latające przed oczyma, brak dobrego usposobienia, ogólne zmęczenie, cera zielonkawa, szczypta i inne objawy chorobliwe — oznaczają krew nieczystą. Tylko Elixir de Inhamé Goulart jest w stanie przywrócić twemu mężowi pełnię zdrowia, jaką się cieszył.

Elixir de Inhamé jest owocem Po pierwszej flaszce Elixir de Inhamé Goulart następuje głębszy oddech, krew ma lepszy obieg w skład wchodzi znakomicie się uzupełniająca, na zasadzie trzyjodowej, arsenik, hydrargirio, skoncentrowany wyciąg z inhamé i miód pszczoły, dokonano cudownego przywrócenia zdrowia i do życia.

Nieczysta krew jest źródłem wszystkich chorób u mężczyzn, niewiast i u dzieci

Zacznij wzgl. każ zacząć kurację Elixir de Inhamé Goulart od razu dzisiaj, a ubiegiesz tym sposobem chorobę, której zaczątki spostrzegasz u męża lub sama w sobie odczuwasz. Nie dopuść do rozwinięcia się tych objawów. 6 flaszeczek stanowi dobrą kurację.

ce zwojów po 50 kilo. Następny ładunkiem były sztaby stalowe w liczbie 600 wiązek, a wagi 35 tysięcy kilo. Jęczmienia browarnianego wyładowano z górą 400 worków po 50 kilo. W poważnej ilości nadeszła biel cynkowa (150 beczek) jakoteż płyty cynkowe wagi łącznej 10 ton.

Dla Maceió, stolicy stanu Alagoas przywiózł statek rury żelazne do wodociągów. Widocznie miasto to rozbudowywuje swą sieć wodną i kanalizacyjną i będą mu służyły wyroby hut ślaskich. Nie jest to w Brazylii nowość, bo szereg innych miast sprowadza wodę ślaskimi rurami. Było tych rur dla Maceió blisko 7 ton. Będą przewiezione z Rio na miejsce przeznaczenia statkiem przybrzeżnym.

Interesującym ładunkiem, przeznaczonym dla Rio, były wreszcie dwie olbrzymie skrzynie, z których każda zawierała samolot zdemontowany, rozłożony na części. Każda taka skrzynia ma wagi niemal 3 tysiące kilo. Kto bywa w portach, gdy przybywają statki amerykańskie, widywał skrzynie ze zdemontowanymi samolotami. Będzie mu zatem łatwo wyobrazić sobie skrzynie z polskimi samolotami.

Gdyby ten przywóz miał się rozwinąć i rozrosnąć na szerszą skalę, gotowiśmy dożyć czasu, że np. na przedmieściach Montewideo powstaną domki robotnicze z polskiej sosny i polskiego świerka. Urugwaj jest krajem bezdrzewnym, stepowym. Cero i inne odległejsze dzielnice montewideńskie pobudowały się przed kilkupastu laty ze świerków amerykańskich, mianowicie ze skrzyń, w których nadeszły samochody.

Zaujemy, że nie otrzymaliśmy danych, co też „Sobieski” wyładował w Santos.

Polskie statki towarowe

Obok statków pasażerskich, li-



Uśmiechnięta twarzyczka

dziecka staje się blada i smutna gdy biegunka osłabia i wyczerpuje drobne ciało. Stosujcie wówczas z całym zaufaniem powszechnie znany środek leczniczy Eldoformio w tabletkach, preparat firmy „Bayer”.

Już przy pierwszych objawach biegunki podajcie natychmiast dziecku

Eldoformio

w tabletkach, gdyż leczy szybko i pewnie biegunki u dzieci i u dorosłych.

W przejeździe do S. Paulo nie zapomnij wstąpić do **Wawrzyńca Olczyk** Pensjonat polski i Bar R. Aymores, 187 (dzieln. B. Retiro) S. PAULO 22-40

Carminativo Plazuka

Idealny środek leczniczy na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Wskazany, jako skutecznie działający, przy złym trawieniu bólach brzucha, odbijaniu się, przy zwracaniu przykrym oddechu zawrotach głów — a także w innych przypadłościach w drogach trawiennych. Carminativo Plazuka znajduje się na sprzedaż we wszystkich aptekach. Skład główny: BUENO e Cia, R. Maria Candida, nr. 187 SÃO PAULO, Brasil

Potrzuje się reprezentantów w interierze.

Drukarnia „Baltica” w S. Paulo

Wykonuje druki we wszystkich językach Bilety wizytowe, handlowe, listy i koperty firmowe, blankiety, cyrkularze, plakaty, zaproszenia ślubne, katalogi, wogóle wszelkiego rodzaju druki. Pozamiejscowym wysyła próbki druków za nadesłaniem na koszt przesyłki. Adresować: **TIPOGRAFIA BALTICA Alexandre Bumbliis Rua Joac Theodoro, 194 — SÃO PAULO Tel. 4-3453**

nie Gdynia — Ameryka Potudniowa obsługują dwa statki towarowe, o których już wspominaliśmy. Jest to „Morska Wola” i „Stalowa Wola”. Najbliższe terminy odjazdu z Santos do Gdyni: „Morska Wola” 29 lipca a „Stalowa Wola” 29 sierpnia. Droga do Gdyni zabiera im 31 dni czasu. Szlak Buenos Aires — Santos odbywają w przeciągu 3 dni.

Odwiedziny dyplomatyczne

Posel jugosłowiański przy rządzie brazylijskim Dr. Franco Cvetiza złożył wizytę urzędową w S. Paulo. Był podejmowany przez interwentora stanowego dr. Adhemar Barros, zwiedził zakład Butantan, muzeum Ypiranga, złożył wizytę w Sociedade Rural. W wywiadzie prasowym stwierdził, że Jugosławii zależy na nawiązaniu bezpośrednich stosunków handlowych z Brazylią.

Równocześnie niemal przybył do S. Paulo, drogą morską na Santos, poseł Norwegii w Rio, minister Nicolai Aal. Po zapoznaniu się z urzędzeniami portu, które interesują go wielce, jako przedstawiciela narodu żeglarskiego, poseł złożył wizytę rządowi stanowemu i odbył objazd po wnętrzu stanu.

Wypadek samochodowy

Na drodze samochodowej Rio — S. Paulo zdarzył się w ub. tyg. ciężki wypadek koło miejscowości Pirahy. Wracała z Rio rodzina hr. Crespi, auto prowadził sam Crespi, rozwijając wielką szybkość. Na jednym z zakrętów samochód wpadł na jadący z naprzeciwka automobil ciężarowy, i od zderzenia potoczył się po zboczku wzgórz wraz z pasażerami. Jedna osoba z rodziny brabiowskiej poniosła śmierć na miejscu, resztę jadących odwieziono do szpitala w Rio. Stan ich nie budzi obaw. Samochód został zgruchotany w wypadku.

Nóż w robocie

Kopanie piłki nożnej jest piękną zabawą, która odbywa się nie tylko na boiskach, ale i po ulicach. Niektórzy wolą wszelako przypatrywanie się, bo tak jest

bezpieczniej, można wrócić do domu bez podrapania, potłuczenia lub złamania obojczyka. Ale nie zawsze. Czasem na boisku właśnie jest bezpieczniej, niż na trybunach a nawet poza boiskiem. Doświadczył tego w S. Paulo gracz klubu Corinthians, Fausto Barchetta. Miał przyjaciela, niejakiego Daniela Manso, szofera, z którym spotkał się w tych dniach na ulicy i wdali się o baj w rozmowę. O czymże szły rozmowa, jak nie o kapryśnej piłce i grze? Trzeba do niej nie tylko szybkich nóg ale i odrobiny szczęścia, jak o tem wiemy w Kurytybie. Szofer Daniel był czegoś niezadowolony z przyjaciela, z jego gry, wymawiał mu, że kopnął piłkę nieprawidłowo, że pozabawił klub jednego punktu. Gdy gracz Fausto zaczął tłumaczyć, Daniel uniósł się, nie chciał słyszeć o niczem. Od słowa do słowa — przyszło do zwady. Stało się wreszcie, że szoferowi zabrakło widocznie słów i użył pięści, a gdy Fausto okazał, że po-

trafił wadać nie tylko nogą ale i kufakiem, Daniel ryknął rozjuszonny, wydobyl błyskawicznym ruchem dobrze wystrzony nóż i wbił go w pierś przyjaciela. Zlecieli się ludzie. Gracza trzeba było odwieźć do szpitala, gdzie przychodził powoli do siebie, a oszalałego widza-amatora piłki wsadzono za kraty, aby ochłoniął i przypomniał sobie na wikcie o chlebie i wodzie, że nóż nie jest dopuszczalnym argumentem, nawet w kłótni i podnieceniu.

Mam na sprzedaż

20 akrów ziemi pierwszorzędnej z budynkami, odległe 4 mile drogi od Irati przy trakcie wodocym do Guarapuawy, oraz drugą ziemię 23 akrową odległą o 5 mil od Irati, a 15 kilometrów od stacji Bom Retiro. Na ziemiach tych udają się wymiennie ziemniaki i inne produkty. Sprzedam za cenę umiarkowaną. Informacje na miejscu: Antoni Barankiewicz, kolonia IRATI — Paraná

Polecaj Gazecie sąsiadom

Nadeszły już i znajdują się w sprzedaży detalicznej i hurtowej światowej sławy płótna „ŻYRARDOWSKIE”

Wszystkim jest wiadomo na całym świecie, że:

- 1) płótna żyrdowskie są z najlepszego lnu polskiego;
- 2) są nadzwyczaj mocne i długotrwale w noszeniu;
- 3) są barwione barwnikami najwyższego gatunku;
- 4) są całkowicie trwałe na światło i na pranie;
- 5) są wyrazem najnowszej mody;

SŁOWEM — Arbitrem elegancji, damą wielkiego sztyku staje się ta osoba, która do swej garderoby dołączy: GATUNEK, GUST, KOLOR I TRWAŁOŚĆ, a te zalety są wszystkie połączone w PŁÓTNACH ŻYRARDOWSKICH.

Zadajcie tylko tkanin polskiej produkcji, światowej sławy marki „ŻYRARDOW”.

Sulbraspol Soc. Coop.
PORTO ALEGRE Rio G. do Sul
Caixa postal 246
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Skład: rua São Pedro, 875, tel. 3-608
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Biura: rua Marechal Floriano, 48, tel. 5-681

AIR FRANCE

Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Pocztę Główną. W kierunku aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski, Azji: w piątki do godz. 18 w Agencji i do godz. 21 na Pocztę Główną.

Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622-Tel. 2450-cx.p. 621
KURYTYBA

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro
Komunikacja na naszej polskiej Linii Okrętowej odbywa się regularnie najnowocześniejszymi statkami motorowymi:

Sobieski i Chrobry

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

Przyjazd z Gdyni		Odjazd do Gdyni	
Rio de Janeiro	Santos	Santos	Rio de Janeiro
14- 8	15- 8	CHROBRY	28- 8
11- 9	12- 9	SOBIESKI	25- 9
9-10	10-10	CHROBRY	23-10
6-11	7-11	SOBIESKI	20-11
4-12	5-12	CHROBRY	18-12
1- 1-40	2-1-40	SOBIESKI	15- 1-40

Statki wychodzą z Gdyni i zawijają do portów: Kiel-Holtenau, Boulogne sur Mer, Dakar Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires, Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Victoria, Dakar, Boulogne sur Mer, Kiel Holtenau i Gdynia

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają: **LAMPOR & HOLT LTD.** — Rua 1. de Março, 100 IO DE JANEIRO **F. S. HAMPSHIRE & Co.** — Rua Libero Badaró, 39 SÃO PAULO ORAZ AGENCJE: **FIRMA „BRAZPOL” (EMILIANO & MAZUREK)**—Av. João Pessoa.71 Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA **COMPANHIA NAVEGAÇÃO DAS LAGOAS**—Rua Siqueira Campos 1170 PORTO ALEGRE **„SULBRASPOL”, Soc. Coop.** Rua Marechal Floriano 48, 1 andar telefon 5-681, caixa postal 246 — PORTO ALEGRE

„Sobieski“ w Rio

WYCIECZKA Z PARANY

Uczestnicy wycieczki z Parany, którzy wybrali się do Rio de Janeiro na powitanie nowego polskiego statku „Sobieski“, nie żalowali trudów dalekiej, przeszło dwa tysiące kilometrów liczącej podróży. Wygodne autobusy dowioziły nas do stolicy bez większego zmęczenia, pozwalając poznać sporą część kraju. Celowo wybraliśmy drogę samochodową, której nie znają jeszcze większość uczestników. Dla tych, piękność krajobrazów Ribeiry, potężne São Paulo, postępowe plantacje bawełny, kawy, trzciny cukrowej, niekończące się sady pomarańczowe, lasy eukaliptusowe, były prawdziwą sensacją. Okrzyki zachwytu wyrwały się z ust rolników na widok tych bogactw i bijące w oczy na każdym kroku postępy.

Dowiedziawszy się o naszym wyjeździe z Kurytyby, oczekiwali przyjazdu autobusu w Rio przedstawiciele tamtejszej Polonii z prezesem p. Krasnowolskim, oraz pp. Koszarowski i Błaszczak spr-

wiając nam miłą niespodziankę. Otrząsnąwszy się jako tako z pyłu drogi, udaliśmy się gremialnie na herbatkę urzędową na nasze powitanie przez rioską kolonię, a o serdecznym nastroju jaki znaleźliśmy, świadczą najlepiej to, że uczestniczkę wycieczki były zdolne po dwudniowej jeździe tańczyć i bawić się świetnie do północy. Czuliśmy się jak w rodzinie, gdzie szczerą radość i gorące serca otoczyły nas atmosferą przemiłej gościnności.

Przez dwa pierwsze dni pobytu z zachwytem oglądaliśmy przepiękne widoki Rio de Janeiro, urzekające każdego niewysłowionym urokiem swej przyrody. Więc Corcovado, Pão de Açúcar, rzeźbiące oświetlone bulwary, wspaniałą plażę Copacabana, niezapomniane widoki z Gavea, Tijuca, Nichero, skąd najlepiej uwydatnia się potęgą nowego Rio, strzelającego w górę drapaczami chmur, wreszcie nowożytnie urządzone lotnisko.

W poniedziałek popołudniu

przyjęli nas pp. Ministrowie Tadeuszowie Skowrońscy z prawdziwie polską gościnnością, pozyskując sobie prostotą obejścia serca nas wszystkich.

Przyjazd nowego statku zapowiadany jest dopiero czwartego popołudniu — na skutek opóźnienia, wywołanego objazdem naokoło Danii, zamiast przejazdu przez niemiecki kanał Kiloński. Rano całe wykorzystujemy więc na zwiedzenie muzeum. Mało ograbwa było czasu na dokładne obejrzenie bogatych zbiorów, pocieszałyśmy się jednak, że najtrudniejszy zwykle początek i że niejeden z nas zawita tu jeszcze, znając już drogę do stolicy.

Na długo przed zapowiedzianą godziną tłumy zaległy port, oczekując z napięciem ukazania się znanego nam już z licznych reprodukcji „Sobieskiego“. Wynurza się wreszcie spośród skał zamykających wejście do portu, nieposzlakowane piękna sylwetka statku. Strojne we flagi wielu narodów, pruje majestatycznie fale, odrzynając się ostro biłą kadłuba na szafirowym tle zatoki. Podjeżdża doń motorów-

ka wioząca przedstawicieli władz, trza statku wydobywają teraz późną nocą opuszczamy statek, ślaskie sztaby żelazne, przezna- czone dla rioskich kupców. wrażeń tego. cośmy widzieli i Jak piękny sen mijają godziny, cośmy cdezul. K II



PRZYJĘCIE NA DES „SOBIESKI“
W środku Poseł Rzeczypospolitej dr. Tadeusz Skowroński wraz z małżonką, obok Konsul gen. Józef Gieburowski z Kurytyby i Eugeniusz Guada, urz. kons. z S. Paulo. Przed nimi siedzi kapitan statku Zdenko Knoetgen. Po lewej ks. Wendelin Świerczek z Iraty.

„Cud Bałtyku“

Wrażenia z uroczystości powitania „Sobieskiego“

Wracam z okrętu. Uroczystość była piękna, wspaniała, jak przystoi pięknemu i wspaniałemu okrętowi Prawdziwy cud Bałtyku. Cały okręt na biało malowany, z jednym tylko wielkim, szerokim kominem, ładnie był udekorowany w chorągiewki z masztów na pokład.

Pół godz. przed przybyciem do brzegu widać go było z daleka, jak powoli przychodził robiąc wielkie koło i ustawiając się tak, aby mieć odjazd ułatwiony. Wygląd ma majestatyczny, jest pięknie oświetlony.

Radio zagrało hymn brazylijski, polski i I. Brygadę. Nastroj wzruszający! Tyle narodu polskiego tu w Rio jeszcze nie widziałem. Wstęp na okręt za kartkami.

Pierwszy przemawiał p. minister, potem p. generał konsul z Kurytyby, przedstawiając gości z Parany. Ks. Bronny czytał „adres do p. komendanta statku. Ponieważ kap. Knoetgen zaraz przez swego pierwszego oficera podziękował, nie miałem już spo-

sobności przemawiać, i tylko prywatnie w tej chwili mu złożyłem życzenia, w imieniu „Gazety Polskiej“, za co p. kapitan serdecznie podziękował.

Nastąpiła przekąska, częstowanie w niem. polskim. Pan minister z małżonką starali się wszystkich ugościć po staropolsku, a gości było nie mało. Prawdziwa procesja Brazylijan ciągnęła aż do 8 wieczorem, a okręt przybył o godz. wpół do 5-ej.

Rano odjechał do Santos. Zabrał stąd dużo pasażerów do Argentyny. Każdy, który oglądał wnętrze okrętu, powiadał że wspaniały, każdy był zachwycony. Nie mówi się 1. kl., ale już 3. klasa jest znakomita. Jechało 1,200 osób!

Pan minister słusznie podkreślił, że nasze okręty weszły w stosunki międzynarodowe. Wszystkie narody wybierają sobie okręty polskie!

Serdecznie pozdrawiam: Pana Redaktora i Czytelników.

Ks. Stanisław Trzebiatowski



RIO DE JANEIRO — widok na miasto, zatokę i Głową Cukru

Jan Michałowski

wyratował załogę łodzi podwodnej „Squalus“

Cały świat wstrząśnięty był do głębi tragedią amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus“, która osiadła na dnie morza w głębokości 80 metrów z załogą żywcem w niej zamurowaną. Zastosowano po raz pierwszy w historii marynarki świata dzwon podwodny, przy pomocy którego wydobyto z morskiego grobu 33 marynarzy i oficerów. Dwudziestu sześciu niestety zginęło na posterunku.

Jan Michałowski, lat 29, z Worcester, Mass. marynarz czystej krwi i wykwalifikowany nurek, był właśnie tym człowiekiem, który kierował całą akcją ratowniczą, zamknięty w kuli stalowej, jaka stanowiła jedyny łącznik między światem żywych, a światem umarłych.

Dokonał on już poprzednio całego szeregu sensacyjnych wypraw głębinowych, a przed dwoma laty niemal życiem swym nie przypłacił swą bezprzykłądną od-

Wdzięczni Amerykanie

Do ambasady polskiej w Waszyngtonie zgłosił się pułkownik pod powierzchnią morza.

— „Gdy otworzyłem lukę“ mówi dzielny rodak, „wzruszenie mię ogarnęło, na widok twarz patrzących z zaufaniem i wielką radością na mnie.“

Opowiada szczegółowo o tych wolnych podróżach na dno morskie, kiedy to za każdym razem zabierał z sobą po kilku wyczerpanych marynarzy w podróż powrotną. Najgorsza była ostatnia wyprawa po resztki rozbitków, gdy lina się zaplątała i musieli czekać przeszło cztery godziny, zanim nurkom udało się rozplątać te liny stalowe.

O jednej rzeczy tylko Michałowski nie opowiada, a mianowicie o tym, iż po dwóch latach po raz pierwszy udał się w głębinę, ponieważ podczas próbnego nurkowania przed dwoma laty w Washingtonie, uległ atakowi, a lekarze zabronili mu dalszego nurkowania. Pozostanie się on przez dłuższy czas w Portsmouth, by wydobyć na powierzchnię zatopioną łódź podwodną.

Nad wydobyciem tej łodzi pracuje 33 nurków, z których żaden nie przekroczył w czasie nurkowania granicy 50 metrów pod wodą. Nadeszły do Portsmouth ogromne pontony, przy pomocy których spodziewają się wydobyc łódź z jej tragicznym ładunkiem na powierzchnię.

Dzwon podwodny został niedawno zbudowany, a do obecnej chwili nigdy nie był zastosowany w celach ratowniczych. Nawet nie wypróbowano działalności dzwonu pod wodą, co miane skuteczności dopiero w najbliższej przyszłości w Portsmouth w czasie ćwiczeń. Dzięki umiejętności Jana Michałowskiego, aparat ratowniczy zdał świetnie swój egzamin, wydobywając 33 ludzi skostniałych z zimna i duszących się z braku tlenu z wnętrza stalowej trumny, pod wiekiem której znajduje się jeszcze 26 zatopionych kolegów Michałowskiego.

Co mówił Henryk Sienkiewicz

o przyjaźni niemiecko-polskiej w 1902 r.

Leci sobie drapieżny sęp, leci, leci, wreszcie siada wśród skał przy sokolim gnieździe i poczy- na krakać na sokoła:

— W imieniu moich praw, stuchaj mnie.

— Czego chcesz? — pyta sokół.

— Chcę cię zabić i pożreć — powiada sęp.

— A cóż ci po mojej zgubie? — Co za głupie pytanie i co za brak wykształcenia! Ciasno mi jest w rodzinnym gnieździe, więc chcę zabrać twoje, abym miał gdzie umieścić moich młodszych synów; po wtóre, mam swoją sępią politykę, której „woje istnienie zawadza; a po trzecie, kraczasz innym głosem niż ja i nie kochasz mnie.

— Co do mego głosu, odzywam się takim, jaki mi Bóg dał, a co do mych uczuć, za cóż ja mam cię kochać?

— Mniejsza o to. Wiem tylko, że mam prawo zabić i pożreć każdego, kto mnie nie kocha.

— Więc gdybym cię kochał, nie zabiłbyś mnie?

— Ach! — rzecze sęp — gdy byś mnie kochał, oddałbyś mi dobrowolnie swoje gniazdo, a również dobrowolnie dałbyś mi się pożreć, aby moja osoba mogła nieco zaokrąglić się i utyć.

— W każdym razie nie uniknąłbym zguby?

— Rozumie się: jednakże śmierć z poświęcenia przynosiłaby ci większy zaszczyt.

Chwila niłczenia.

— Co ma być, to będzie... — mówi wreszcie sokół. — Ale powiedz mi też, mój kochany, kto cię nauczył tak rozmawiać?

Usłyszawszy to sęp, podnosi głowę i rzecze z wielką dumą:

— Prostatku, to chyba nie wiesz, że ja przez dwa lata byłem na edukacji w ogrodzie zoologicznym w Berlinie!

— Tak?... — mówi sokół. — Hal to w takim razie nadzieja moja tylko w Bogu — i trochę także w... dziobie.

Polecaj Gazetę sąsiadom

BANK
Francusko-Włoski
DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Kapitał fr. 100.000.000 Rezerwa fr. — 139.000.000.000
Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLI: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curityba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia
AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do Pinhal, Jabi, Mocóco, Ourinhos, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA: Barranquilla — Bogota. URUGWAJ: Montevideo.

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki przyjmuje depozyty dyspozycyjne à vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, płacąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan. Kliencie o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w Kurytybie (Soursel em Curityba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji w Ponta Grossa i Paranaíba

„CRUZEIRO“
„SURPRESA“

Jedynie maśli które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURITYBIE:

LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M.-AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

ŚLUŻĄCA do wszystkich potrzeb. Zgłoś się: rua Dez. Motta, 1913.

„CRUZEIRO“
„SURPRESA“

Jedynie maśli które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURITYBIE:

LATTES & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
UL. M.-AL. DEODORO, 23 — CURITYBA

— Ja im pokazę kogo skrzywdzili! — wołał dzących.

— Cicho, głupek! — odpowiedział Bartek i uśmiechał się po drodze dość wesoło do przecho-

— Oj, trzeba ci było tych Francuzów tak i powtarzała uparte:

na bryczkę siadł: usiadł. Magda desperowała tylko Mylił się. Bartek o oporze nie myślał. Kazali mu bo przyjechało ich aż pięciu z nabitymi karabinami. zandarml. Spodziewali się widzieć straszniejszego oporu Tymczasem do Fognebina przyjechali po Bartka, nie odmówia mu sprawiedliwości.

te wojnę i zbiedniał, i chałupę zadłużył, toć przecie to Steinmetz ujmie się za nim. Przecie Bartek przez jeden i co on na wojnie robił. Chocby nie kto inny, się za nim. Tam przecie będa wiedzieli, co on za Ale co do siebie, był pewny, że sąd i rząd ujmą dzielnie bili Francuzów, ilekroć była sposobność. będa nogami kopali za to, że oni Fognebinicy tak obiecując Fognebincom, że ich teraz Niemcy równie jak nie mieściło mu się i to, jak Boege mógł tem wszystkim nie wiedzieć i tak go pokrzywdzić, się to wprawdzie w głowie, jak Niemcy mogli o

VIII.

Sprawa stała się groźną. Gazety niemieckie umieściły nader wzruszające artykuły o przesładowaniach, jakich doznaje spokojna ludność niemiecka od barbarzyńskiej i ciemnej masy, podniecanej przez anti-państwowe agitacje i fanatyzm religijny. Boege stał się bohaterem. On, nauczyciel, cichy i łagodny, krzewiący oświatę na dalekich krańcach państwa; on, prawdziwy misjonarz kultury wśród barbarzyńców, pierwszy padł ofiarą rozruchu. Szczerście, że za nim stoi sto milionów Niemców, którzy nie pozwolą, aby it.d.

Bartek nie wiedział, jaka burza zbiera się nad jego głowę. Owszem, był dobrej myśli. Był pewny, że w sądzie wygra. Przecie Boege mu dziecko pobił i jego pierwszy uderzył, a potem tyłu na niego napadło! Musiał się przecie bronić. Rozbili mu jeszcze głowę kamieniem. I komu? jemu, którego wymieniali rozkazy dzienne, jemu, który »wygrał« bitwę pod Gravelotte, który gadał z samym Steinmecem, który miał tyle krzyżów! Nie mieściło mu

na dzień. Poczekał, mój szczeniaku panie Just!

Lejebym zmarta, niż się mam tak męczyć zdnia. rg za niego płacić muszę, rudy sobie dać nie mogę. wi. Ja biedna, co ja zrobię? Chłopa mi wziął, ka-

— O mój szczeniaku panie Just, bądźcie cierpli-

— A moje pieniądze?

— Jak się macie, panie Just!

— Morgen!

— Ja im pokazę kogo skrzywdzili! — wołał dzących.

— Cicho, głupek! — odpowiedział Bartek i uśmiechał się po drodze dość wesoło do przecho-

— Oj, trzeba ci było tych Francuzów tak i powtarzała uparte:

na bryczkę siadł: usiadł. Magda desperowała tylko Mylił się. Bartek o oporze nie myślał. Kazali mu bo przyjechało ich aż pięciu z nabitymi karabinami. zandarml. Spodziewali się widzieć straszniejszego oporu Tymczasem do Fognebina przyjechali po Bartka, nie odmówia mu sprawiedliwości.

te wojnę i zbiedniał, i chałupę zadłużył, toć przecie to Steinmetz ujmie się za nim. Przecie Bartek przez jeden i co on na wojnie robił. Chocby nie kto inny, się za nim. Tam przecie będa wiedzieli, co on za Ale co do siebie, był pewny, że sąd i rząd ujmą dzielnie bili Francuzów, ilekroć była sposobność. będa nogami kopali za to, że oni Fognebinicy tak obiecując Fognebincom, że ich teraz Niemcy równie jak nie mieściło mu się i to, jak Boege mógł tem wszystkim nie wiedzieć i tak go pokrzywdzić, się to wprawdzie w głowie, jak Niemcy mogli o

Rozplakała się, i schyliwszy się, ucałowała pokornie tłustą, czerwoną rękę pana Justa.

— Pan przyjedzie, to od niego pożyczę, a wam oddam.

— No, a sztraf z czego zapłacicie?

— Czy ja wam? Chyba krowinę sprzedam.

— To ja wam pożyczę jeszcze.

— Niech panu Pan Bóg zapłaci, mój złoty panie. Pan, choć luter, ale dobry człowiek. Sprawiedliwie mówię! Żeby inne Niemcy były jak pan, toby ich człowiek błogosławił.

— Ale ja bez procentu nie dam.

— Ja wiem, ja wiem.

— To mi napiszecie jeden kwit na wszystko.

— Dobrze, złoty panie. Bóg panu zapłaci i tak.

— Będę w mieście, to sporządzimy akt.

Był w mieście i sporządził akt, ale poprzednio Magda poszła radzić się proboszcza. Co tu jednak było radzić? Ksiądz mówił, że termin za krótki, że procenta za wysokie, i biadał bardzo, że p. Jarzyńskiego w domu niema, bo gdyby był, toby może pomógł. Nie mogła jednak Magda czekać, aż jej sprzedadzą sprzężaj, i musiała przyjąć warunki Justowe. Zaciągnęła trzysta marek długu, to jest dwa razy tyle, ile wynosił »sztraf«, boć przecie trzeba było mieć w domu jaki grosz na prowadzenie gospodarstwa. Bartek, który dla ważności aktu obowiązany był stwierdzić go własnym podpisem, podpisał. Magda w tym celu umyślnie chodziła do niego do »karczeru«. Zwycięzca bardzo był

Magda nie wiedziała co ma począć. O przedłużeniu terminu nie było co i myśleć. Coż więc? Sprzedać konie, krowy? I tak był przed-ówek, czas najcięższy. Zniwo się zbliżało, gospo-darka wymagała pieniędzy, a wyzerpały się już gatesj panny do Krolestwa. mu. Mówili, że pojechał w konkury do jakiejś bo-niadaże rozchodzą. Pana Jarzyńskiego nie było w do-szta staruszek nigdy nie wiedział, jak mu się pie-marek. Biedna to była parafia ten Pogreb, a zre-zało się, że w kasie nie miał całych czterdziestu-wiąć. Kasidz pogrebński chciał pomódz, ale poka-Trzeba było zapłacić karę: nie było skąd. Na Magde za to nadeszły ciężkie godziny. może niepotrzebnie tak »prai« Francuzów. lucida interalla, przychodziło mu do głowy, że Czasem jednakże w chwilach, które nauka wie-zdech, tylko nie nie wymyślił. Indyk, który zdęch, od myślenia. Ale Bartek nie Gdy nie miał gorączki, myślał, myślał jak ów-otrzymał. mieniem otworzyła mu się rana, która na wojnie-zał w szpitalu więziennym, bo od uderzenia ka-Bartek tymczasem siedział w kowie, a raczej le-do porządku dziennego. Wreszcie nad tą »polską skargą« Izba przeszła przed walką kulturą. socjalistę, ziewało i centrum, bo było to jeszcze ziewali konserwatyści, ziewali liberalni i ponieważ takiego dnia senność ludzi ogarnia, więc

— 73 —

pognębiony, przybity i chory. Chciał on jeszcze pisać skargę i przedstawić swoje krzywdy, ale skar-gi nie przyjęto. Artykuły Posener Zeitung nader nieprzychylnie usposobiły dla niego opinie sfer rzą-dowych. Czyż bowiem władze owe nie powinny by-ły rozciągnąć opieki nad spokojną ludnością niemie-cką, »która w ostatniej wojnie tyle złożyła dowo-dów miłości dla ojczyzny i poświęcenia?« Słusznie więc odrzucono skargę Bartka. Ale nie dziw, że go to pognębiło ostatecznie.

— Już my teraz przepadniemy z kretelem — rzekł do żony.

— Z kretelem — powtórzyła.

Bartek począł namyślać się nad czemś usilnie.

— Krzywda mi się dzieje okrutna — rzekł.

— Chłopca Boege prześladowa — mówiła Mag-

da. — Chodziłam go prosić, jeszcze mi nawymy-ślał. Oj! teraz w Pognębiniu Niemcy góra. Ony się teraz nikogo nie boją.

— Pewno, że ony najmocniejsze — rzekł smutno Bartek.

— Jać prosta jestem kobieta, ale to ci powiem: mocniejszy jest Bóg.

— W nim uciezka nasza — dodał Bartek.

Chwilę milczeli oboje, potem znowu spytał:

— No, a co Just?

— Żeby Bóg najwyższy dał urcdzaj, to może go jakoś zapłaciwa. Może też i pan nam dopomoże, chociaż on sam ma długi u Niemców. Jeszcze

— 76 —

I gdy tak poseł mówił, deszcz sobie padał, a będzie kopala pogami tubylców.

mi i obiecując, że po takiej wojnie ludność napływowa- białe polskie dzieci, nazywając je polskimi świni- Pogrebina nadzwyczaj swej pozycji nauzczyca, poznahskiej prowincji; jak nakoniec p. Boege z-ny, należałoby dbać więcej o prawa ludności w-ry, poniesione przez poznahskie puiki w czasie woj- z Polakami w Poznanskim, jak za mestwo i oia- wymownie dowodził, jak zmieniło się postępowanie nego dżdżystego poranku jakiś poseł polski bardzo- żadnej publicznej nagany. Owszem, owszem. Pew- twierdząc, że i postępek p. Boegego nie wywołał Popelnibysmy jednak niesprawiedliwość, Paryżem.

Tymczasem Bartek rozpałamywał w kowie spokojnie swoje czyny pod Gravelotte, Sedanem i

nia... »
względem sadu i względem niemieckiego plemie- kome usługi, iż dziwić się tylko należy, że obei- tak bezcelnie poczęł wyrzucać państwu swoje rze- chy, ale wybuchnął tak grubiańskimi słowy i czytaniu mu wyroku nie okazał najmniejszej skru- niu sądowym Posener Zeitung — nietylko po od- »Zbrodniarz waszako — pisała w sprawozda- Boege i innym »obrazonym na ciele kolonistom« dziesięciu marek tytułem wynagrodzenia rodzinie- Procz tego skazano go na zapłacenie stu pięć- miesiace więzienia. Bartek osobiscie skazany został tylko na trzy

— 72 —

parobków, pędzących co siły na plac potyczki. Koloniści cofnęli się do domów.

— Co się stało? — pytali nadbiegli.

— Niemców krzyne pomacałem — odpowie- dział Bartek.

I zemdlał.

— 69 —

Rzeczy widziane w Polsce

Germaine Leroux, sprytna dziennikarka francuska wybrała się do Polski jeszcze przed zawarciem przymierza z Anglią i ogłosiła swe wrażenia z podróży w miesięczniku „Revue de Paris” w majowym wydaniu. Podajemy krótką treść tego ciekawego opisu.

Dziennikarka spodziewała się znaleźć Warszawę jako egzotyczne miasto z kościołami w kształcie minaretów, z wozami ciągniętymi przez garbate woły i z mieszkańcami w operetkowych strojach. Zawód nr. 1: Miasto bardzo wielkie, całkiem takie jak na zachodzie, roi się od autobusów, samochodów i innych pojazdów, błyszczy reklamami świetlanymi a po ulicach porusza się istne mrowisko ludzi, w cieniowych lub jasnych garniturach — a czerwonych butów, kołpaków sobolowych i delii ani na lekarstwo. W tłumie za to pełno oficerów w rogatych czapkach. Dużo harcerek i niewiast w uniformach wojskowych, wiele policjantek w granatowych mundurach. Od oczekujących ją na dworcu dziennikarzy dowiaduje się, że policjantki są wojskowo zorganizowane, większość z nich ma studia gimnazjalne a dowodzą nimi wytrawna i bardzo wybitna komendantka. Policjantki zajmują się w pierwszym rzędzie dziećmi, kobietami a przede wszystkim nosią pomoc moralną i materialną, gdzie tego potrzeba. Panny policjantki nie mogą przez siedem lat wychodzić za mąż, ani mieć jego namiastki (po niemiecku Ersatz) w postaci narzeczonego. Nie wolno im nawet flirtować. Co za poświęcenie! Woła Francuzka, rozdzielając szaty. Dla nieświadomych dodając wyjaśnienie, że flirt znaczy to samo co namorowanie, a więc równa się mniej więcej położeniu głodnego męża lub niewiasty, nie mających złamanego rejsa w kieszeni a patrzących pożądliwie przez szybę na kielbasę wiszącą na wystawie. Uruby flirt, to wybiecie szyby i dobranie się do łakoci.

Jedni ciągną młodzi ludzie w cywilnych ubraniach, z workami na plecach.

— Co to znaczy? — pyta Francuzka.

— Mobilizujemy... dyskret nie brzmiał odpowiedź.

Przeciąga muzyka wojskowa, a za nią maszeruje, stąpając głośnie, gromada młodzieńszaków i dorosłych ludzi.

— Na co te przygotowania wojenne?

Jakto? Niemcy znajdują się przed naszymi bramami, więc cały naród stoi na baczność! Za drogę zdobyliśmy naszą niepodległość, by pozwolić pozabawić się najdroższego skarbu. Dlatego pani widzi tyle uniformów. Nie tylko w Warszawie, lecz także w Łodzi, Krakowie, Wilnie, a nawet w jakimś Krotoszyńcu, miejscowości niezbyt na

świecie sławnej. Następują wyjaśnienia: Polska była zawsze wierną przymierza z Francją, lecz ta ostatnia nie chciała jej zrozumieć. Polska nie chce być traktowana jak niedorostek lecz jako równy towarzysz. Przymierze z Rosją nie nęci Polaków. Wartość bojowa bolszewików niewielka — zwłaszcza, że najlepsi wodzowie zostali rozstrzelani, lub siedzą w katordze. Polska liczy na pomoc Francji i Anglii, lecz gdyby one zawiodły, Polacy będą się bronić sami do ostatniego tchu w pierś.

Raptem, rozmowę przerywa ryk syren.

Dziennikarce ciągną oszłomioną Francuzkę do podziemi.

— Co to znaczy? Może to u was zwyczaj pokazywania gościom piwnic?

— Ale gdzie tam! To generalna próba tragedii, która możliwie nigdy nie będzie odegrana. Jest to ćwiczenie przeciw nalom nieprzyjacielskim. Ci, którzy nie zastąpią szymb w oknach czarnym papierem, płacą wysoką grzywnę. Kto pozostanie na ulicy po sygnale i nie szuka schronienia, tego chwytają policjanci, wiadają do szpitala, gdzie gołą mu głowę i kładą przemocą do łóżka.

— Gwałtu! Rety!

— Niech się pani nie boi. Pani jest cudzoziemką i zasługuję na szczególne względy. Wołosy pani nie znajdują się w niebezpieczeństwie a kilkunastu przemyślowy spocznym nie może nikomu zaszkodzić.

Wieczorem całe towarzystwo znajduje się w barze hotelu i ristol. Zbiegają się w nim nicy nie tylko polityki polskiej, lecz świata. Wszystkie stoliki zajęte, krząta plotki, robią się przypuszczenia. Wchodzi najbliższy współpracownik ministra Becka, szef Lubieński. Uśmiecha się spokojnie i nie sobie nie robi z pytających spojrzeń zebranych, przed wszystkim dziennikarzy, marnujących o możliwości otrzymania wywiadu i połączenia się w tej chwili telefonicznie z Paryżem, Brukselą, Londynem. Hitler wysunął swe żądania i wszyscy nierozumiejący polityki ministra Becka, obawiają się odpowiedzi.

Nastawienie jest gorąco przeciwnie-niemieckie. W kinach parady nazystowskie, ukazanie się Hitlera lub Hachy wywołują dziki wrzask, gwizdy i tupanie nogami. Odbijają się ustawicznie manifestacje na ulicy a czasami młodzież przycisnie gdzieś w kątku zabłąkanego Niemca ku uciesze Rzeszy, która zawiadania nazajutrz świat przez agencje telegraficzne o straszliwych okrucieństwach polskich.

W czasie pobytu w Polsce hr. Ciano odbył się specjalne manifestacje. W Krakowie studenci obnosili po ulicach wielką figurę ministra Becka, mającego na ramieniu małego Hitlerzyńskiego, szepczącego mu coś do ucha. Po przyjęciu hrabiego i hrabiny Ciano przez szwoleżerów, dzien-

nikarz Virgilio Gayda wraz z innymi włoskami udał się na „dancing”, gdzie zaczął znanego polskiego lekarza, którego nazwał żydem. Zapalczywy eskulap dał Gaydzie „po mordzie” i to kilkakrotnie. Nazajutrz całe miasto wrzało z radości, gdyż policzki zastosowane Gaydzie były jakby brutalną pieczęcią, na grzeczny, odmownym liście dyplomatycznym. Według twierdzenia francuskiej reporterki włoski zrobiwszy awanturę, został haniebnie wyrzuceni z krakowskiej kawiarni, jk się mówi „na złamany pysk”.

Naturalnie, że w takich czasach krążą plotki potworne plotki.

W Warszawie przez trzy dni krążyła wieść, że Marszałek Smigły Rydz podejrzewając ministra Becka o chęć oddania Gdańsk Niemcom, zamordował go w czasie rozmowy! Tymczasem minister Beck bawił na wsi, możliwe obmyślając swą historyczną mowę. Dziękuję plotkę puścili roznosili nazyści.

W końcu swego reportażu, dziennikarka wyraża podziw dla patriotyzmu Polaków i dla ich ofiarności. W czasie jej pobytu w stolicy Polski, biedna gmina Kaczewica nadesłała 1000 złotych na Fundusz Obrony Narodowej, a kominiarze warszawscy złożyli na ten cel 5000 zł. Te drobne ofiary ubogich, bardziej zaimponowały autorce niż setki tysięcy, ofiarowane przez bogaczy, tybardziej, iż jak zaznacza, jeden złoty równa się 7 frankom z górą.

Krzyżacka gospodarka

Zarówno w Morawskiej Ostrawie jak i w okolicy, we Frydku, Mistku i po miastach słowackich od pewnego czasu zaznacza się wielki brak żywności. Niemcy po zajęciu tych miejscowości opieczętowni magazyny i wywieźli je w głąb Rzeszy. Sklepy z żywnością w tych miejscowościach otwarte są zaledwie po parę godzin dziennie.

W Czary na Słowaczczyźnie w okolicy rolniczej jako kosztuje dzisiaj 1 milirejsa. Z powodu braku artykułów żywnościowych i ich drożyzny rozwinął się na pograniczu przemysł masła, jaj, mąki itd. Na pograniczu w tamtejszych wioskach po polskiej stronie wzmógł się handel jajami, chlebem i wędlinami. W wioskach tych kupują bardzo chętnie urzędnicy celnicy, urzędujący po drugiej stronie granicy.

Zaatakował go orzeł

We wsi Rudnia wydarzył się niezwykle wypadek zaatakowania człowieka przez orła bielika. Włościanin Michał Cyłowicz zauważył przez okno krążącego nad podwórkiem wielkiego orła, który usiłował porwać kurę. Cyłowicz wyskoczył z chaty i usiłował odpędzić drapieżnika. Orzeł rzucił się na niego i zadał mu kilka ciosów dziobem w głowę i szyję, oraz bijąc go szponami. Na wołanie o pomoc wybiegł z chaty syn Cyłowicza, który odpedził orła kijem.

OKAZJA

Do sprzedania 8 1/2 akra ziemi bardzo zdanej pod uprawę jakichkolwiek produktów rolniczych przyczem jest las, zabudowania gospodarcze, piękny sad, i, sita wodna. Ziemia jest położona 3 km. od Irati, Parana, w kolonii RIO BONITO. Blizszych informacji udzieli p. STANISLAW ADAMCZYK w Iraty.



Tajemnica odsłonięta

Gdyby nie pomoc Włoch i Niemiec, powstanie gen. Franco w Hiszpanii byłoby spalono na pękawce. Posiłki faszystów i nazystów były znaczne i one to przyczyniły się do upadku republiki. Rozmiar tej pomocy teraz dopiero wychodzi na jaw. Dawniej była to, szczególnie w Niemczech, tajemnica — za rozgłoszenie której groziło śmiarkowi ścięcie głowy toporem. Obecnie, dla wykorzystania zwycięstwa, udał się do Hiszpanii z wizytą włoski minister spraw zagranicznych Ciano, zięć Mussoliniego, aby

zbadac grunt, czy dyktator powstanie gen. Franco gotów zarzucić przymierze wojenne z Rzymem i Berlinem.

Na obrazku dowódca włoskiego korpusu posiłkowego w Hiszpanii, gen. Gambaro. Był on ranny w jednej z bitew. Widzimy go w samochodzie, po wyjściu ze szpitala, gdy go witają podkomendni.

Mimo zwycięstwa powstańców, w Hiszpanii nie jest jeszcze całkiem spokojnie. Przychodzą stamtąd dość częste wiadomości o rozruchach, strzelaninie — z cze-

go widać, że siły republikańskie są jeszcze żywe. Dla rzucenia postrachu dyktatura prowadzi rządy silnej ręki. Były szef rady obrony Madrytu Julian Besteiro, który utrzymywał porządek w mieście przed wejściem zwycięskich rewolucjonistów i bronił stolicy przed żywiołami komunistycznymi — został teraz skazany przez sąd dyktatorski na 30 lat więzienia! Za co? Za to, że oddał im miasto, ochroniwszy je przed spłądowaniem? Wyrok ten wywołał oburzenie w całym świecie demokratycznym.

Obozy więzienne w Niemczech

Na polski Górny Śląsk przybyło ostatnio znów kilku Górnoślązaków, którzy przebywali od 1 do 3 lat w obozie więziennym w Niemczech. Zamknięto ich mianowicie w Buchenwald w Turynii. Obóz urządzony jest w lesie. Wszystkie baraki ołoczone są wysokim kolczastym drutem, przez który płynie prąd elektryczny. Bram do obozu strzegą silne patrole uzbrojone w karabiny maszynowe.

Przebywa w nim co najmniej 10,000 ludzi — robotników, księży, urzędników, profesorów itd. Pracują oni po 16 godzin dziennie przy budowie ulic, dróg itd.

Śmiertelność w obozie jest olbrzymią. Miesięcznie umiera od 200 do 250 więźniów. Zwłoki wywozi się samochodami do zakładu spalania trupów (krematorium) w Weimarze.

Na terenie obozu znajdują się tak zwane czarne baraki, w których przetrzymuje się więźniów obarczonych ciężkimi podejrzeniami. Mieszkańcy „czarnych baraków” nigdy prawie nie wychodzą z nich żywcem, umierają bowiem z głodu, tortur i wycieńczenia. Górnoślązaków tych przymusowo odstawiono do granicy polskiej.

Wesoły Kącik

NOWE PRZYŚŁOWIE W POLSCE

Mówił inaczej Jan i Maciej inaczej a obaj byli blisko wściekłości, rozpaczy.

Jan z Maciejem koty darł — Maciej z Janem wciąż się żarł.

Ale kiedy przyszła bieda, uchwalił: „skrawka nie dam!”

Aby skończyć z dowcipem z długą sędziwą brodą: — Czasy się zmieniły! Mądry Polak... przed szkodą.

ZE SZKOŁY

Nauczyciel kazał napisać zadanie na temat: „Odwiedziny u ciotki”.

Najkrótsze zadanie było Karol

WSPÓLNIK

— Przychodzę już dziesiąty raz z rachunkiem, a pan mnie ciągle zwodzi.

— Prezczasz, wciąż mówię panu to samo: zapłać panu, gdy wspólnik przywiezie pieniądze.

— A gdzie jest ten wspólnik? — W São Paulo.

— A dlaczego nie wraca? — Czeka, bym mu przysłał pieniądze na podróz.

SPRZEDAM

jestem dużo narzędzi, bo specjalne artykuły i sprzedaje bez konkurencji. Mała prasa do wina i owoców, jedna prasa do liści, maszyna do tępienia mrówek, śruli i żelazne, zamki, zawiasy, mała kuchnia z kominiarzem, stół ślusarski, przyrząd do lutowania, piłka do ciecicia wstążek i wiele różnych rzeczy.

SZUKAM pracy stolarskiej, lub w tartaku.

Informacje ul. Candido de Abreu, 122 KURYTYBA

NA SPRZEDAŻ

7 i 1/2 akrow ziemi, z której 5 akrow lasów w miejscowości Fazenda-Fazendinha — VENCESLAU BRAZ — Parana. Ziemia bardzo dobra, pastwisko, szopa, dom mieszkalny. Woda czysta, dobra i blisko od dmo. Cena 3:000\$000.

Informacji udziela właściciel pod następującym adresem: Antoni Koperwas, rua 24 de Maio, 275 — Hotel Gerosa — SÃO PAULO — Capital

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID. Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieś indziej.

Meble? — Tylko CASA DAVID. Uważajcie, skład na 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia.

CASA DAVID
Rua S. Francisco 7. 322 — Telefon 1-61-7

PALACE HOTEL
KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALL I BAR

UCHNIA PIERWSZORZĘDKA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:
Marcin Jaruga

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy tęży. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zazwyczajem różnych lekarstw, a nic nie pomogło. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziętem sławny środek PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zażywali PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.”

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes Pelotas

Domagacie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zazięzieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araújo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład gł. DEPOSITO-LABORATORIO PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE — Pelotas

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

ka. Brzmiało ono: „Nie zastaliśmy cioci w domu”.

— Jasiu! Twoje wypracowanie na temat „Nasz pies” jest słowo w słowo takie same, jak u twojego brata.

— Bo przecież my mamy tego samego psa!

KRÓTKA KURACJA

— Jestem strasznie blada, nieprawdaz, panie doktorze?

— Istotnie proszę pani.

— I coż mam robić?

— Zetrzeć puder z twarzy.

Gdy Cię swędzi, nie drap się...
BAYER
Mitigal

gdyż narażając się na pośmiewisko, możesz stracić niejedną korzystną okazję. Należy pamiętać, że przeciwko ukąszeniom owadów, swędzeniu, świądze i innym chorobom skóry mamy idealny, znany na całym świecie środek leczniczy, a mianowicie Mitigal. Mitigal działa szybko i pewnie. Zapamiętaj więc sobie dobrą radę. Gdy Cię swędzi, nie drap się lecz...

Dla domu i gospodarstwa

Spółdzielczość, droga do dobrobytu

Jedną z zasad pracy istotnie twórczej jest spółdzielczość. Kto wie, czy nie ona właśnie powołana jest do przekształcenia dzisiejszego.

Rola spółdzielczości w dzisiejszych warunkach nabiera szczególnego znaczenia; jest to jakby stopniowe przeobrażenie dotychczasowego systemu gospodarki do form wyższych i lepszych, odbywające się łagodnie i bez wstrząsów. To przeobrażenie nie kępuje bowiem osobistej swobody działań jednostek, ani nie podważa tej zasadniczej cechy charakteru ludzkiego, jaką jest przywiązanie do własności prywatnej, bez której nie ma postępu, nie ma twórczego rozwoju i moralnego życia.

Spółdzielczość ma to do siebie, że nie zraża się o życie polityczne, ani nie stwarza możliwości tarć na punkcie różnic stanowych: jej wyłącznym zadaniem jest litylko — dobro i obrona praw człowieka. Musimy się już z tym pogodzić, że jak długo będzie istniał człowiek, tak długo będzie istniała różniczkowanie poglądów, ma to bowiem źródło w warunkach, w jakich dana jednostka musi żyć, wychowywać się i pracować. Krytycyzm w spółdzielniach ogranicza się głównie do krytycyzmu ściśle wspartego na granicy rzeczowych, codziennych trosk i potrzeb materialnych. Jestem przekonany, że każde trafne ujęcie jakiegoś faktu, podyktowane rzetelną troską o dobro publiczne, zawsze znajdzie zrozumienie nawet u najzagorzalszych przeciwników.

Spółdzielczość zrodzona w biedzie, na niższych szczeblach społecznych, była pielęgnowana w swym rozwoju prostymi rękami zwykłych robotników. Stąd jej podstawy i początkowe prawa były nadzwyczaj proste, jasne i dlatego może

przetrwaliły liczne kryzysy i rozrosły się nadszarpniętymi. Około 731 tysięcy spółdzielni na świecie z 160 milionami członków — stanowi przecież niepowodzenie — zjawisko, nad którym warto się zastanowić.

W Polsce mamy 12 tysięcy spółdzielni i około 3 i pół miliona członków.

Jak spółdzielnia może uratować kraj nawet od upadku — widzimy na przykładzie Danii. W roku 1864 poniosła ona klęskę w walce z Prusami, tracąc bogatą prowincję Szlezwig. Położenie tego biednego kraju stało się rozpaczliwe. Na żadną pomoc zewnątrz Dania liczyć nie mogła. To niesłychanie trudne położenie pobudziło naród duński do silnego rozwoju ruchu spółdzielczego. Minęło pół wieku — i właśnie dzięki spółdzielczości Dania stała się perłą drobnego rolnictwa,

przekształcając ciemne, zacofane, ginące w orudzie i opuszczeniu drobne rolnictwo duńskie na zespół oświeconych i zamożnych obywateli. U nas jednogłowy rolnik jest nędzarzem, natomiast w Danii jest takich wielu i żyją oni dostatnio, bo przy umiejętnej spółdzielczej nastawieniu jedna kura w dobrze prowadzonym gospodarstwie daje tam więcej dochodu niż u nas licha krowa u niezaradnego gospodarza.

Prawda, że i na polu spółdzielczości bywają zawody, klęski i nadużycia powodujące upadki i zniechęcenia, ale przecież żadne dzieło ludzkie nie jest doskonałe. Jednak raz nie udało poczynać należy bezwarunkowo bez zrażania się powtórzyć. Może bowiem coś w naszych zabiegach przeoczyliśmy lub nie dopatryliśmy, toteż i winy niepowodzenia nie szukajmy na zewnątrz, a przede wszystkim w samych sobie.

Ks. Wacław Bliźniński — Lisków

Czy resztki nasion warzywnych z dawnych lat są dobre?

Resztki nasion z lat dawnych w większości wypadków nie przedstawiają większej wartości, bo stare nasiona przeważnie tracą siłę kiełkowania. Także i świeże nasiona ze zbioru zeszłorocznego, o ile były zebrane w nieodpowiednim czasie, albo źle były przechowane, mogą również mieć małą wartość użytkową. Dlatego też, aby nie mieć na wiosnę przykrych zawodów i niespodzianek, nasiona takie powinny być zbierane na siłę kiełkowania.

Badanie takie jest bardzo łatwe: odliczyć 100 ziaren, następnie na talerzu położyć kawałek zwilżonego płótna, na którym porozkładać odliczone nasiona i przykryć drugim talerzem lub taflą szklaną, albo czymś podobnym. Talerz z badanymi nasionami po-

stawić w ogrzonym pokoju w pobliżu pieca. Codzień przeglądać nasiona i zwilżać płótno w miarę potrzeby, uważając, aby nie wyschło, ponieważ wstrzymałoby to kiełkowanie nasion i dałoby niepewne wyniki.

Po kilku czy kilkunastu dniach (zależnie od rodzaju nasion) u-



UPRAWA RYZU W PABANIE

Znany w swoim czasie ośrodek herwowy S. Mateus, po upadku cen na ten produkt poszukuje nowych dróg rozwoju gospodarczego. Udaje się tu doskonałe ryż. Osadnik Jan Kuczera, który wziął się do plantowania ryżu, z 5 kwart siewu otrzymał 20 kalgierów odwanego ziarna. Powszyższy obrazek przedstawia jego plantację. P. Kuczera oświadcza g otowosć służenia zainteresowanym kolonistom wszelkimi informacjami w sprawie uprawy ryżu.

Dla gospodyń

Porządki przedwiosenne

Staranna gospodyni przed nadjeściem wiosny robi zwykle gruntowne porządki w domu, a jeżeli pozwala na to pogoda, to i w obejściu, aby po zimie przyprawdzić dom do czystości i świeżego, kulturalnego wyglądu. Dla ułatwienia tej pracy podajemy kilka wskazówek i przepisów, które mogą się przydać naszym Czytelniczkom przy wykonywaniu przedwiosennych porządków.

Redakcja

Wapno do białenia. Aby wapno, którym białymy ściany, dobrze trzymało i miało ładny połysk, dodajemy na wiadro chłodnego wapna pół litra słodkiego mleka (może być zbierane) i 1/4 litra maki żytniej białej rozpuszczonej w pół litrze wody tak, aby nie było krup. Niektórzy zamiast powyższej mieszaniny dodają pół litra lub więcej mleka zsiadłego starannie rozbitego. Jeżeli białymy wapnem świeżo gazonym, lepiej dodać do wapna trochę rozpuszczonego w wodzie kleju stolarskiego, który również tanio kosztuje, a dobrze trzyma wapno. Przed białeniem nie zapomnijmy o starannym obmyśleniu ścian i zalepieniu dziur gipsem albo gliną.

Kit do podłogi. Wszelkie robotwo trzyma się najchętniej w szparach podłogi i

żają się kielki. Po dwu tygodniach można już ostatecznie przekonać się, jaką będą mieć siłę kiełkowania badane nasiona, a przez to, jaką wartość użytkową będą przedstawiać. Obliczymy procent roślin zdrowych i zależnie od wielkości tego procentu będziemy zorientowani, czy mamy wysiewać nasiona gęściej, czy rzadziej.

Jeżeli np. okaże się, że skiełkowała tylko połowa nasion, to wysiewać trzeba będzie je dwa razy gęściej niż normalnie, czyli na jednostkę powierzchni przeliczyć trzeba będzie na wagę podwójną ilość nasion w porównaniu z nasionami o wysokiej sile kiełkowania, zbliżonej do 100 procent.

Oprócz badania siły kiełkowania, zapasy niektórych nasion muszą być poddane oczyszczeniu ręcznemu celem usunięcia okazów robaczywych (np. groch), nietypowych dla danej odmiany (często u fasoli), a także obcych zanieczyszczeń. Ręcznie wybierając nasiona większe, natomiast drobne nasiona mogą być oczyszczane tylko mechanicznie — na sitach, wialniach itd.

Nasiona przechowywane w pomieszczeniach za wilgotnych warunków tracą na wartości, gdyż obniża się ich siła kiełkowania. Przechowywać należy nasiona w miejscach suchych i zabezpieczonych od nyszy.

O ile posiadany zapas nasion pragniemy uzupełnić, sprowadzając np. nowe odmiany do wypróbowania, to powinniśmy je zakupić w zupełnie pewnym i dobrze znanym, solidnym składzie nasion, a nie na rynku u pokątnego lub przypadkowego handlarza. Pamiętać bowiem zawsze należy, że „jakie zarno, taki plon”.

Jak walczyć z wilgocią w domu?

Wilgoć w domu jest prawdziwą plagą zarówno dla samego budynku jak i jego mieszkańców. W wilgoci lęgnie się podstępny niszczyciel wszystkich zabudowań — grzyb domowy. Wilgoć szkodzi zdrowiu ludzi i zwierząt i sprzyja rozwojowi wszystkich chorób. Skoro więc tylko zauważymy mokre ślady i plamy po kątach, trzeba natychmiast podjąć energiczną walkę z wilgocią.

Pierwszym warunkiem powodzenia w tej walce jest dostęp powietrza i przewiewu do wszystkich zakątków mieszkania. Trzeba więc poodsuwać stojące tuż przy ścianach meble, w rogach umieścić je na skos, a pod niskie skrzynie dać drewniane łaty, aby dołem też był przewiew. Otwarte okna i drzwi przez cały dzień, a w miarę możliwości wietrzenie nawet w nocy, stwarzanie przewiewu, gdy ludzie nie ma w mieszkaniu — to doskonałe sposoby osuszające.

Paląc w piecach należy z wosną o parę tygodni dłużej, a w jesieni wcześniej zacząć — niż to ma miejsce w mieszkaniu suchym. Zupełnie trzeba zaprzestać zalewania podłogi wodą przy myciu — jak to często robią gospodynie. Podłogę można zmoc-

dobrze przy użyciu jednego wiaderka wody, dać jej dobrze wyschnąć i wreszcie natrzeć natą. Również natą zalewamy wszelkie plamy wilgotne na murze, a w miarę możliwości nacieramy nią też meble. Wprawdzie zapach naty jest nieprzyjemny, lecz zdrowiu wcale nie szkodzi, raczej nawet służy.

Doskonale wyciąga wilgoć wapno niegaszone lub kaimit, ustawione na misce w mieszkaniu. Co pewien czas, gdy wilgotnieją, trzeba je zmieniać; kaimit można zużyć w ogrodzie jako znany nawóz sztuczny.

Od zewnątrz domu też trzeba zabezpieczyć się przed wilgocią. Po pierwsze, muszą być dobrze rynny, pod nimi nieprzepuszczalne zbiorniki i rowki, odprowadzające deszczówkę od budynku. A następnie należy obsadzić dom pnąciami, puszczać je po drewnianych drabinkach. Liście roślin wybornie ochraniają mur przed deszczem, korzenie zaś wyciągają wilgoć od fundamentów. Nie trzeba tylko, aby rośliny zacięniły okna, bo słońce musi mieć swobodny dostęp do każdego mieszkanca, a szczególnie do wilgotnego.

J. Chomentowska.

Wiadomości pouczające

Mlechlujny wygląd obniża cenę jaj

Wśród naszych produktów rolnych poważną pozycję stanowi wywóz jaj. Jednak jakość i wygląd jaj musi odpowiadać wymaganiom stawianym produktom przeznaczonym na eksport. Jedną z wielkich wad utrudniających pomyślny rozwój eksportu jaj, to ich mlechlujny wygląd. Zdarzały się z tego powodu wypadki zatrzymywania wagonów z jajami na punktach granicznych. Trzeba, aby kolonisci zrozumieli, że jaja brudne obniżają wartość tego produktu, a tym samym przynoszą sobie szkodę. Jak sporządzić smarowidło do uprząży i wozów?

Dobry smar można sobie przyrządzić w domu w ten sposób: wziąć na wagę 10 części piniorowej smoły, 30 części terpentyny i 30 części wieprzowego tłuszczu lub łożu. Terpentynę ostrożnie ogrzewać, by nie zapaliła się i w niej rozpuścić smołę, a gdy roztopi się, dodać tłuszczu mieszkając, by utworzyła się jednolita masa. Następnie ochładza się i smarowidło gotowe, dobre nie tylko do smarowania skóry, która przez to staje się mocna i nie przepuszcza wody, ale też i do smarowania wozów.

Ochroniający sprzęt gospodarski. Pozostawianie narzędzi i wszelkiego sprzętu gospodarskiego w miejscu gdzie na podwórzu doprowadza do szybkiego ich niszczenia i częstokroć gdy czegoś potrzeba, trudno jest znaleźć lub okazuje się, że jest, ale zepsute. Dlatego należy wszystkie narzędzia i sprzęty przechowywać starannie.

Zbiiorowa odstawa mleka w Polsce. Tam gdzie istnieje już mleczarnia spółdzielcza, należy koniecznie zorganizować zbiiorową odstawę mleka. Gdy każdy gospodarz codziennie odwozi sam lub posyła przez parobka swoją jedną lub dwie bańki mleka —

ileż to w sumie marnuje się czasu i robocizny.

W Polsce (na Pomorzu i w Poznańskim) rolnicy często organizują wspólną odstawę mleka: co tydzień lub co 10 dni każdy gospodarz dostarcza koni i furmanek, zbiera od wszystkich zainteresowanych bańki z mlekiem i zawozi je do mleczarni. W drodze powrotnej zwraca bańki puste.

Jeżeli dom jest położony w pewnym oddaleniu od drogi, gotowe do odstawy bańki są stawiane tuż przy samej drodze, a nikomu nie przychodzi do głowy, by ukradła bańkę lub odlać z niej pięć literów mleka.

Co będziemy jedli

BUŁECKI Z KARTOFLI
Ugotować trzy średnie kartolle i rozetrzeć na masę, potem wlać filiżankę zagotowanego mleka, łyżkę emalcy, łyżeczkę masła, oraz wysypać łyżkę cukru i łyżeczkę soli i postawić do ostudzenia. Gdy ostygnie do temperatury letniej, dodać jedną tabliczkę drożdży, rozpuszczonych w ciepłej wodzie, dwa dobrze ubite jajka i tyle mąki, aby uczynić dość rzadkie ciasto; postawić w ciepłym miejscu na godzinę, aby podrosło, a wtedy dodać więcej mąki i należyte wygnieść, potem znowu postawić, aby wyrosło. Gdy ciasto dobrze wyrosło wyłożyć na stolnicę, rozwałkować i wycinać małe okrągłe bułeczki, które następnie umoczyć w rozpuszczonym maśle i ułożyć na blasze o cal jedną od drugiej; przykryć znowu i postawić w ciepłym miejscu aż dobrze wyrosną, a wtedy wstawić w gorący piec na dziesięć minut.

Polecaj Gazetę przyjaciółom

Alfaiataria Paris

Praca Tiradentes, 303

Kaszmiry, brin, płótna, ubrania gotowe, palta zimowe i koszułki wiewniac

Hurt i detal. Wykonujemy zamówienia ciągu 10 godzin. Duży wybór palto dla pań

Filia: **TINTUR. ROMANIA**

Farbujemy i czyszcimy ubrania oraz przepracowujemy kapelusze. Na składzie duży wybór ubrań nowych i używanych

Robot gwarantowana Rua Cruz Machado, 36 róg Pr. Tiradentes

Filia: **CASA PARA TODOS**
Rua Barao do Rio Branco, 556 — Curitiba



GABINET ELEKTRO-DENTYSTYCZNY

Lekarz dentyista — **MARIAN J. GONTARSKI**

Specjalność w wyrzaniu i leczeniu zębów bez bólu. Technika nowoczesna sztucznych szczek z dnieniem i bez, mostki i t. d. DIATERMIA, PROMIENIE ULTRAFIOLETOWE I CZERWONE. Praca s ybka, dokładna g arantowana. Wszelka higiena. Ceny przystępne materiał pierwszorzędny. Uwaga: sztuczne szczechki od 130\$000 — Porady bezpłatne

Żądajcie tylko

Polski materiał fotograficzny znakomitej fabryki „ERO” w Poznaniu



Artyści fotograficzni, amatorzy specjaliści

Żądajcie tylko polskiego materiału marki „ERO”

niedorównanej w jakości

Płyty: Przeźroczna (Diaz pozytywy) Sensita, Argenta, Gradiocroma Special, Konterekt, S. Oriho-Antihalo. Najwyższa czystość. Delikatność powierzchni. — Specjalnie przystosowane dla prac artystycznych fotografów profesjonalistów.

Blony zwojowe i płaskie: (Pakiety) — Macte, Prestochrom Awangarda i Spectrum (E. S. 30, Sch.) (Najwyższa czystość).

Papiery artystyczne i dla amatorów: (gazowy) w trzech gradacjach, normalnej, twardej i ultra-twardej. Papiery te przeznaczone dla odbitek stykowych. Znakomity towar dla odbitek masowych, specjalnie przeznaczony dla laboratoriów.

„Ero Misirzowski” Papier chlorobromosrebrony nadający się do odbitek stykowych i powiększeń, w zakresie pracy typowej zawodowej. Te papiery oddają wiernie przejścia z głębokich cieni i półtonów do najświeższych światła i dają się pięknie barwić „Erotonem”.

„Verolux” Papier światłoczuły, wywołujący się w barwie zielonej i jest kilkakrotnie mniej czuły od papierów gazowych, wskutek tego jest przeznaczony tylko do odbitek stykowych.

„Bromero” Papiery bromosrebrone przeznaczone szczególnie do powiększeń w 2 gradacjach: normalnej i kontrastowej.

„Bromero-Rex” Posiadające piękne, artystyczne i oryginalne powierzchnie, pozwalające fotografowi oddać się pracy wybitnie indywidualnej.

„Vapresto” Są to popularne pocztówki do powiększeń, zdjęć aparatami matobrazkowymi, jak: Leica, Contax, Retina Robot itp.

Wszystkie papiery posiadają odpowiednią numerację następującą: biały, creme, chamois, Marokin, biały jedwabisty, i siatkowy, matowy, semimatowy itd.

Chemikalia: Wywołujące w płynach, proszkach, tubach. — Osłabiające, wzmacniające. — Proszek błyskowy (magnezjum) „ERO”, Zabarwiacze „EROTON”, Płyn „NEGRITON”, dodatek do wywołacza, nadający papierom chlorosrebrowym piękny odcień czarno-niebieski.

Żądajcie polskich artykułów fotograficznych Piszcie do, r. 15, n. 15. Należy przesyłać katalogi, opisy, ceny i wszelkie potrzebne informacje

Sulbraspol Soc. Coop.

PORTO ALEGRE — Caixa postal 246, Rua Siqueira de Campos, 1170 — Tel. 5681 i 3608

Casa Sordres casa das **GRAVATAS BONITAS**
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS

Rua 15 de Nov nr. 939 tel 909 KURYTYBA



CHAPÉOS
 Guarda-Chuvas
 Sempre Novidades
 Casa Sondres

Materiały na ubrania zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa.
 Rua 15 de Novembro 369
 Telefon 9-0-9 - Kurytyba

Pensjonal "Rio Branco"
 Rua Barão do Rio Branco, 550 (Sobr.)
 Curitiba

Smaczna polsko-brazylijska kuchnia. Dla podróżnych dniówki po 6000. Obiady i kolacje po 2000. Miesięcznie specjalne ceny. Kury, języki i ryby nadziewane zamówienia. Także wynajmuje pokoje. Porządek i dobra obsługa. Blisko stacji.

NIE ROB DOŚWIADCZENI!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYścić KREW
 UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**
 Farmaceuty chemika — JOAO DA SILVA SILVEIRA
 Pokonuje SYFILIS we wszystkich stadiach: WYRZUT, RANY WOBÓLE, REUMATYZM, CZERNY.
 Zalecany przez najlepszych lekarzy

Zaprzysiężony tłumacz publiczny

J. GELBERT
 Rua Pedro Ivo, 211
 Tłumaczy urzędowo wszystkie języki. — Złatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

Najuporeczywszy
Ból Głowy i Zębów
 usuwa znany polski proszek

Kogutek
 (Migreno - Nervosin)

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO

Spadki
 Pomoc sądowa
 Wypadki przy pracy
 Obrona
 Curitiba Malet

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
 Klinika medyczo-chirurgiczna
 Leczenie zylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz.
 KONSULTORIUM: Pracę Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz.
 MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
 — PORODY —
 KLINIKA OGÓLNA
 — WYJAZDY NA KOLONJE —
 Konsultorium i rezydencja:
 MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO

Z praktyką w szpitalach berlińskich Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultacie Medycznej. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozród, czerpnięcie jajników, orszewków, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d.
 Konsultorium: Pracę Tiradentes Nr. 564 (nad apteką Minerwa)
 Rezydencja: Pracę Senador Cordeiro, 4

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i taktyki medycznej.
 Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafioletowe. — Farmacja Avenida, Konsultorium: 68 — od 10,30 do 11,30 i z 2 do 6. — Farmacja da Ordem Pracę da Ordem od 9 do 10.
 Telefon: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultatu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
 Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżiatermia. Promienie ultra-fioletowe.
 Konsultorium: Pracę Zacharias 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel)

UZ WANY
 oflejalnie w wojsku

ELIXIR 914

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
 1.) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
 2.) — Zniknięcie przyszczoń, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
 3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
 4.) — Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
 5.) — Łożadki i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu...etu.
 Jest jedynym lekarstwemuszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.
 PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914” a kosztuje 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki.

Kolonisci! Uwaga!

Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości Ostrza do plugów, hamulce do wozów, młocarnie do prostej sromy
 Żądacie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:
Stanisław Szczyplor
 ZAKŁAD MECHANICZNY
 Contenda via Guajuvira PARANA

Advokat

Dr. Michał Chmielewski
 Przeprowadza sprawy Spadkowe, oraz wszelkie Cywilne, jakoteż wogóle Karne i Administracyjne.
 Rua Colombo, 46 Kurytyba

KURS NOCNY
BEZPŁATNY
DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Atheneu” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otworzy z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
 „NOVO ATHENEU”
 Avenida Jayme Reis, 216
 Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 wpop.

DENTYSCY

Dyplomowany Lekarz Dentysta

J. Furmaniak
SCHMIDTINGEROWA

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szkieł i t. d.
 Avenida Jayme Reis, 216
 Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 wpop.

DYPLOMOWANY

LEKARZ
DENTYSTA

Jan Skalski

posiadający 10-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
 Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
 Rua Emiliano Peretta 670
 Kurytyba — Paraná

Maria Kryńska

Dyplomowany Lekarz-dentysta
 przyjmuje od 12 do 6 pop.
 Ul. Emano Pereira nr. 356
 Telefon 1-2-8-8

"A BRANDINA"

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są ujątańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

"A BRANDINA"

Specjalność fabryki:
 Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
 Rua Nunes Machado, 300—304
 Curitiba - Telefon 1423 - Paraná.

Nauka Kroju

Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelko z modelami i objaśnieniami. Dzie bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
 Cena 4\$000

Z DALEKIEGO WSCHODU

Sprawa koncesji zagranicznych w Chinach nie została jeszcze rozstrzygnięta. Na obrazku widok z Szanghaju, który ma także koncesje. Patrol amerykańska wzbrania patroli japońskiej wstępu do dzielnic amerykańsko-europejskiej.

NA OBRONĘ POLSKI

- Z PRZENIESIENIA
 Z listy Ks. Prob. Cebull w Kurytybie: Józef Kłos 100\$, Jan Faucz 50\$, Józef Kula 50\$, Aniela Dyląg 10\$. Złożyli po 5\$: Onufry Grochocki, Jan Porat, Franciszek Osiecki, N.N., Karol Macioszek; Lucja Kasiak 4\$. Złożyli po 2\$: Jan Nadworny, Jan Biernacki, Władysław Rzeszutko, Piotr Porat. Razem 207,13\$600
- Z listy Polskiej Prawdy: Kazimierz Witkowski 247\$000
 Z listy Ks. Ignacego Zabrzezkiego z Rio Claro: Ks. Ignacy Zabrzezki 100\$, Stanisław Adryańczyk 50\$, Jan Adryańczyk 200\$, N.N. 200\$, Wojciech Panek 50\$. Złożyli po 10\$: Jakób Tomal, Eliasz Tarniowy, Jan Stasiak, Jan Fijałkowski. Złożyli po 5\$: Teofil Stankiewicz, Maria Albin, Michalina Pachata, Jan Kamiński, Julianna Szczepańska; Józefa Goteba 2\$. Razem 35\$000
- Z listy Mieczysława Floreckiego: Jan Plombon 50\$, Antoni Żak z Bacacheri 50. Złożyli po 10\$: Michał Druzik, Bol. Gen. Wojsław, Jan Charkot, Izrael Blinder; Złożyli po 5\$: Teodor Sowiezowski, Aleks. Jarecki, Franc. Gionek, Jan Seńko; Piotr Guński 4\$. Złożyli po 2\$: L. Klenik, C. Knempel. Razem 667\$000
- Z listy P. Pankiewicza z Rio Natal: Onufry Celiński 20\$. Złożyli po 10\$: Stanisław Kaszubowski, Mikołaj Jęczkowski, August Roda, Józef Muział, Franciszek Pankiewicz. Złożyli po 5\$: Józef Twardowski, A. Skiba, E. Duleba, Teodor Lila, W. Osika, F. Machowski, A. Roda, J. Sadowski, A. Osika, A. Łonicki, A. Flenik, J. Celiński, I. Baran, A. Solak, M. Baran, L. Machowski, L. Piątkiewicz; P. Zwiewka 4\$. Złożyli po 2\$: J. Płoszaj, P. Flenik; J. Żygowski 1\$. Razem 168\$000
- Z listy Ks. Jana Wiśniewskiego po raz trzeci: Anna Altamer 20\$. Złożyli po 10\$: Maciej Walecko, Jadwiga Mańka, Stanisław Woś; Karol Soppa 5\$. Razem 55\$000
- Z listy Piotra Graczyka w Palmeira: Złożyli po 10\$: Władysław Furman, Tadeusz Brugiński, Michał Lewandowski, Piotr Graczyk. Złożyli po 5\$: Konrad Kosiński, J. Zwierzykowski, W. Górski, F. Rybiński, J. Kawalkiewicz, P. Romero, L. Matek, F. Poniedziałek, G. Olszanecki, J. Mroziński, A. F. Costa, J. Rosiński, S. Aracema, M. Święch, E. N. Baula, F. Graczyk, S. Lewandowski, A. Nowak, J. Mroziński, W. Dziadziła, P. Szech, L. Schulz, H. Rosińska, W. Muszyński, M. Przybyszewski, J. Górski, A. Górski, J. Górski syn, F. Górski, J. Górski, J. Przybyszewski, J. Górski, F. Rutkowski, L. Wonsowicz; E. Zanardini 3\$. T. Kamieński 2\$400; W. Michalski 4\$. H. Dorada 3\$. Złożyli po 2\$: S. Dorada, P. Ciesielski, K. Kogus, L. Sellmann, L. Ristow, A. de Jesus, F. Roliński, W. Piliński, S. Wojnarowicz, J. Dorada, T. Rutkowski, J. Lewandowski, S. Górski, W. Górski, J. Falczak, F. Szala. Złożyli po 1\$: J. Bertazoni, W. Dorada, Z. Górski, A. Górski, T. Górski, D. Górski. Razem 265\$400
- Z listy Czesława Grusa z Prudentopolis: Wacław Grus 100\$, Franciszek Piotrowski 300\$, Grzegorz Łukasiewicz 200\$, Jan Szkleniarz 100\$, Zygmunt Nowicki 50\$, Stanisław Kłowski 50, Mieczysław Przygodzki 50, Władysław Szatkowski 50, Katarzyna Śliwak 50, Józef Mazurkiewicz 50, Jan Śliwak 50, Maria Kłowska 50, Jan Szatkowski sob. 50, Tadeusz Słysz 50, Carlos Schidert 50, Witold Radomiński 20, Karol Hamulak 20, Witold Radomiński 20, Ignacy Bacht 25, Stanisław Keller 20, Włodzimierz Detz 20, Michał Bąk 20, Tomasz Zwoliński 12; Złożyli po 10\$: Jan Romanowski, Franciszek Bosak, Michał Zwoliński, Ignacy Wolski, Franciszek Osoliński, Adam Zagrobelny. Razem 1,467\$000
- Z listy Józefa Mazurkiewicza z Prudentopolis: Władysław Bacht 100\$, Bronisław Szlachetka 25\$. Złożyli po 20\$: Olek Radomiński, Tadeusz Słysz, Kasper Cebulski, Józef Binkowski, Wacław Szczeszek. Złożyli po 10\$: Jan Jakubik, Stefan Kilanowski, Stefan i Anna Abramowski, Fr. Mazurkiewicz, Marian Keller, Ludwik Brzezowski, Józef Lichy, Ant. Woroniak, Józef Dec, Mikołaj Pawlut, Tomasz Woźniak; T. Dzieńdziera 5\$, A. Kuczer 5\$, J. Bozacki 4\$, J. Zajac 2\$, J. Rybiński 2\$. Razem 353\$000
- Z listy Filipa Herka z col. Warta - Londrina. Wiktor Herek 20\$. Złożyli po 10\$: Filip Herek, Józef Wasicki, Piotr Herek, Franciszek Pietrzak. Złożyli po 5\$: Ignacy Herek, Jadwiga Herek, Franciszka Herek, Jan Herek, St. Samiec, Wincenty Herek, Zyg. Bocianowski, Waldemar Herek. Razem 100\$000
- Z listy Ks. Sup. Stanisława Piaseckiego z Serrinha: Ks. Stanisław Piasecki 200\$, Maria Deima 20, Walenty Wolski 20, Jan Świerdzowski 10; Złożyli po 5\$: Jan Mazur, A. Urbanik, J. Fałat, B. Laskowski, M. Duda, J. Mosoń, F. Stabach; M. Kulka 1\$. Razem 286\$000
- Z listy Ks. Prob. Pawła Kupczyka z Murici: Ks. Paweł Kupczyk 100\$, Tow. Św. Stanisława 50, Tow. Św. Józefa 50, Ks. Piotr Halama 50, Piotr Lewicki 25; Złożyli po 10\$: Antonia Rayniak, Ks. Jan Muehlbauer, Jan Mikrut, Adolf Jasiński, Wojciech Wałęga, Edmund Czapiewski, Andrzej Gryboś, Siostry Rodziny Marii, Nagib José Fatuch, Józef Suchla; Franciszek Krupczak 8\$. Złożyli po 5\$: Antoni Grochocki, Karol Wszotek, Piotr Właszek, W. Właszczyk, J. Stonoga, J. Oltman, F. Bura-

HITLER MA „SKOŃCZYĆ SIĘ“ W TYM ROKU

Według pracy o liczbach dokonanej w Polsce, a ogłoszonej przez „Kurier Poznański”, — Führer nazystów Adolf Hitler powinien „skończyć się“ w roku bieżącym, to jest w 1939. — Rachunek jest następujący:
 Masaryk urodził się w roku 1850, do władzy doszedł w 1918, rządził lat 17, ustąpił mając 85 lat. Dodawszy te liczby, otrzyma się 3,876, co podzielone przez 2 wyniesie 1935 — rok ustąpienia Masaryka.
 Wilhelm II, urodził się w r. 1859, zasiadł na tronie w 1888, rządził 30 lat, rzekł się tronu mając 59 lat. — Suma wypadnie 3,836, podzielona przez 2 — 1918, czyli rok ucieczki Wilhelma z Niemiec.
 Benes, urodzony w 1884, do władzy doszedł w 1935, rządził 3 lata, w czasie upadku liczył 54 lata, co razem uczyni 3,876. Przechodzenie tej sumy przez 2 otrzyma się 1938, co odpowiada rokowi upadku prezydenta Benesa.
 A teraz uwaga! Hitler urodził się w 1889, do władzy doszedł w roku 1933. Doład utrzymuje się u steru rządów 6 lat. Liczy 50 lat życia. Suma przytoczonych liczb da 3,878, a skoro podzielić ją przez 2, otrzyma się 1939”.
 A może się sprawdzi dla dobra pokoju na świecie?

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR WIEKIA)

Kobieta nie będzie wylece cierpliwą
 W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowuje się przy upławach, bólach perjoicznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

BOL

Jedynym środkiem dla uśmierzienia go jest

UŻYCIE BALSAMU

STA. HELENA

kowski, S. Cetnarski, P. Gryboś, J. Czapiewski, P. Szpak, F. Bugno, I. Walaszek, J. Haluch, M. Czapiewski, F. Suchla, P. Gryboś, J. Gryboś, E. Ceinarski, P. Gryboś; P. Haluch 4\$. Złożyli po 2\$: J. Walaszek, P. Ciuliś, W. Właszczyk, L. Kuberski, J. Bugno. Złożyli po 1\$: P. Szary, L. Tozeczek, S. Augustyn. Razem 500\$000

Z listy p. Stefani Kaweckiej z Araucaria: Stefania Kawecka 50\$, Stefan i Bolesława Parkowiak 50, Dr. J. Czaki 30; Złożyli po 10\$: Bonifacy Knaut, N.N., Franciszek Trauczyński, Helena Bilka. Złożyli po 5\$: Tomasz Fałat, A. Klamas, A. Major, J. Budziak, J. Łuczyszyn, J. Karaś. Złożyli po 2\$: A. Cieniawa, L. Kamiński, P. Rudy, P. Karaś, A. Trauczyński; L. Karaś 5\$. Razem 215\$000

Z listy Redakcji „Ludu”: Władysław Szczepański 135\$, Wincenty Mikowski z Ponta Grossa 20, Antoni Warych 10, N.N. 10, F. Rybacki 5, Z. Jacewicz 2. Razem 182\$000

Z „Gazety Polskiej” (patrz str. 2) 68\$000

Powyższe 14 list wynoszą kwotę 4,704\$400, RAZEM 25,486\$000

Czytaj „Gazetę Polską“

i polecaj ją Sąsiadom

Gdańska nie ukąsisz!

Inspektor armii brytyjskiej w Polsce Do Warszawy przybył generał Edmund Ironside, generalny inspektor armii brytyjskiej, przewidziany w razie wojny na jedno z naczelnych stanowisk. Był on komendantem Gibraltaru, ma za sobą doświadczenie z czasów wojny światowej. Do Polski przybył celem naczelnego zapoznania się ze stanem w armii polskiej, jej uzbrojeniem oraz z odbiciem ważnych narad z marszałkiem Smigłym Rydzem. Mówi on wcale biegle po polsku. Przybył drogą powietrzną na Danię, omijając Niemcy.

Równocześnie Anglia i Francja poprzę polską pieniądze, gdyby musiała istotnie przystąpić do generalnej mobilizacji swych sił zbrojnych. Polska otrzyma w takim wypadku do rozporządzenia

ćwierć miliarda złotych, w czym 150 milionów od Anglii a 100 milionów od Francji.

Pogłoski

Przybycie generała Ironside do Warszawy i zapowiedź pomocy pieniężnej, to fakty. Świadczą one, że wojna wisi na włosku. Zależy tylko od tego, czy Rzesza zechce spróbować naruszyć Polskę. Ponieważ Hitler ma trudny orzech do zgryzienia i waha się, nie wiedząc jak postąpić, pojawiają się różne wiadomości, w których nie wiadomo, ile prawdy.

Należą do nich pogłoski o pokojowym załatwieniu sprawy Gdańska. Hitler miał rzec, że rzecz z Gdańskiem byłaby się załatwiła pokojowo między Rzeszą i Polską, gdyby się nie był wmięszal ktoś trzeci (czytaj Anglik i Francuz). Na te niespraw-

Biuro Pośrednictwa Pracy

POTRZEBUJE I DOSTARCZA

Slużących, kucharek, pokojówek, nianieł

Wykonuje heblowanie, gładzenie i woskowanie podług maszyną lub ręcznie. Wykonuje czyszczenie kominów

Rua Monsenhor Celso, 244 - Kurytyba
Telefon 1554

dzione pogłoski Warszawa odpowiada, że nie wzbraniała się nigdy od pokojowych układów z Berlinem. Ale może rozmawiać tylko jak równy z równym, nad dalszymi ułatwieniami ruchu między Rzeszą i Prusami wschodnimi przez polskie Pomorze i nad rozbudową portu w Gdańsku. O oddaniu Gdańska Rzeszy i odstąpieniu pasa drogi przez Pomorze niema mowy w żadnym wypadku.

Tajemnicze ruchy na południu

Pod Gdańskiem cyrk krzyżacki stracił chwilowo na hałaśliwości. Widzi, że tu bezkarnie nie może ukąsić i można dostać przez łeb kijem. Ale także już przeznaczanie dyktatorów, że nie mogą siedzieć spokojnie i muszą się wściec i zajmować czemś uwagę narodu, bo inaczej gotowa

wybuchną rewolucja. W Gdańsku zaarrestowano znowu koło setki nazystów, których Hitler nie był pewien. Zamysły krzyżackie przeniosły się zatem od Gdańska ku morzu Śródziemnemu, gdzie knują coś pospółu z faszystami. Z południowego Tyrolu kazano wyjść wszystkim cudzoziemcom. Być może, iż jest to próba za szachowania Francji. Na granicy z Niemcami Francja ma potężną linię Maginota, której Niemcy nie będą w stanie przebić. Za to granicy francuskiej od Italii strzegą tylko góry. Oczyszczenie południowego Tyrolu z obcokrajowców było zatem chyba potrzebne, aby nie było świadków, jak tamtędy przejdą wojska niemieckie na pomoc Włochom i dla wspólnego uderzenia na Francję od południa.

Na Krótkiej Fali

Wrażenia przy odbiorniku

Kochani sąsiedzi! Ładnych rzeczy się w tym tygodniu nasłuchałem, a najlepiej mi się podobało o żniwiarzach i o Panu Prezydencie. Było to tak:

Pan Prezydent Mościcki wyjechał na letnie mieszkanie do Spawy, gdzie ma pałac. Koło pałacu, za parkanem sadu, leży ogromny szmat ziemi a lato był obsiany żytem, które sielnie obrodziło, bo tego roku w całej Polsce urodzaj okrutny. Dnia 15-go zesłali się żniwiarze i żniwiarki z całej okolicy, by zżąć pana-prezydentowe zboże. Stało do roboty kilkadziesiąt ludzi, a wszyscy ubrali się nie w tandetę, ale w rodowite, chłopskie stroje. Wólcia i sołtysy to udawali polowych a karbowników i pokrzykiwali wesole, nie ze złości, jeno wedle zwyczajów: „A żnij, dalej żywo!”

Okolo południa, pan prezydent z panią prezydentową wyszli z pałacu, a za nimi adiutanci, jak to zawsze, wykrygowani, a kręcili się a podrygiwali, ostrogami dzwonili i wszystko robili co się należy, gdy się asystuje takim osobom.

Wyszli tak sobie za bramę, a tu na polu muzyka wojskowa sypie obertasy i krakowiaki, całe pole przysyła się od ludzi, słoma trzeszczy, koniki polne świerkają, a nad rzyskiem jaskółki koła zataczają i robactwo wypłoszone z łanów chytrze chwytają. Jak jeden parobek zobaczył państwo, jak się nie wyprostuje a nie huknie z całej piersi: — Uwaga chłopcy! Pan Gospodarz idą!

Pan Prezydent, rozradowany, jakby go jasne słońce ucałowało, zbliżył się do żenców. Wtedy co najśwarsniejsze dziewczuchy wy-

skoczyły i otoczyły Państwo, a jedna zawiązała przeważnie Gospodarzowi polskiej ziemi na ramieniu, trzyma je mocno, wyszczerza zęby i powiada: „A nie puszczę!” Inne to se fartuszkami gębę zastaniają, niby to udają że się wstydyją, a drugie to adiutantom w oczy zaglądają. Wiadomo, białołowy lubią mundury! Było śmiechu co niemiara. Pan Prezydent się wykupił, lecz wykup nie poszedł, jak to drzewiej bywało na rozpusztę i na pijatykę, jeno żeńce przeznaczili cały wykup na Obronę Polski, na co i my tu zbieramy.

Potem to wójt, pan Gruda (taki zawsze i wszędzie potrafi się na pierwsze miejsce wkręcić) przywitał pana prezydenta i powiadział na końcu, że polskim chłopom nie nowina zamieniać kosa na broń a jakby ktoś wlaźł na polską ziemię, to mu chłopci takie garbowanie spuszcza, że pewno na czworakach będzie od swego Vaterlandu wracał. Pan Prezydent powoli obszedł cały łan a ugwarzał z narodem i wieczorem to znów przed pałacem była wielka uroczystość — naród się radował a niektóra co miększa białołowa, to się z tej radości aż popłakała.

Również piękne było słuchowisko tego samego dnia 15-go. Pan Śpiker wspominał, jako że w ten dzień mija 528 lat od bitwy pod Grunwaldem, jak to wtedy Król Władysław Jagiełło, Wielki Książę Witold i hetman Zyndram z Maszkowie odnieśli wielkie zwycięstwo nad krzyżakami, jak wtedy Gdańsk, co go krzyżacy w 1308 zagarnęli zdradziecko i jak zbójcy wyrznęli w noc Św. Dominika 20.000 polskiego narodu, znowu do Polski wrócił. Pan Śpiker powiedział, że mało co się od owych czasów zmieniło: krzyżacy nosili krzyż na płaszczach, a hitlerowcy też mają krzyż ale łamany, na ramieniu.

Potem jeden taki czytał z powieści Pana Sienkiewicza ustęp, opisujący bitwę pod Grunwaldem. Gdy czytał jak rycerstwo śpiewało: „Boga Rodzico Dziewico”, to chór zaśpiewał tę starożytną pieśń, a grzmiały surmy i kotły, to się człowiekowi zdawało, że przyszedł znów dzień sądu na krzywoprzysięzców, rozbójników i łupieżców.

W poniedziałek miał przylecieć z Londynu do Warszawy, w towarzystwie polskiego oficera od ambasady, angielski inspektor brytyjskiej siły powietrznej.

Niemieckie gazety aż pienią się ze złości, że to Polskę inni tak honorują.

Książd Szramek, co to był w

Czechosłowacji ministrem opieki społecznej, uciekł szczęśliwie do Polski i opowiadał, że biedni Czesi cierpią od Niemców, tak jak Chrystus od żydów. Teraz kazali im za opiekę zapłacić 18 milionów koron, ale nie pieniążmi, tylko zbożem i maszynami, by kraj ten doprowadzić do czarnej nędzy.

W Gdańsku obchodzono 10-letnie założenia Aero Klubu.

Na lotnisku koło Gdyni była ogromna festa. Z całej Polski przyleciało 120 aparatów, a jednym ni sławna lotniczka, pani Wanda Modlibowska. Żeby to i u nas białołowy nauczyły się latać... Jak by to dobrze byłoby! Baba szybowcem by fruwała pod niebiosami, a człek z kumami i sąsiadami spokojnie by w wendzie uradzał.

Z ostatniej chwili

Wizyta gen. Ironside w Warszawie łączy się z ustaleniem komendy naczelną w wypadku wojny. Anglia i Francja już się porozumiały, że wodzem naczelnym będzie generał Gamelin, głównowodzący wojskami francuskimi.

Wybuch nieopanowanej wesołości wywołał w Polsce niemiecki projekt, aby Hitler objął stanowisko przewodniczącego senatu W Miasta Gdańska. Jakżeż pilno obywatelowi honorowemu do „swego” miasta... Cóż, kiedy na drodze stoi żołnierz polski — i nie da Gdańska wzięść!

MS „Sobieski”

Statek „Sobieski” przeszedł przez Santos dnia 17.7 w podróż powrotnej do Gdyni i zatadował tu 170 bel bezwielny wartości 126 tys. mlr. Wyjechał nim do Polski, na kilkotygodniowe odwiedzin rodziny i znajomych ob. Adam Buyno z Balizy, RGRS.

ABRANCHES

Two robotniczo-rozrywkowe w Abranches uradza w srodę dn. 26 lipca, w dzień sw. Anny wielką uroczystość. Przed południem nabozenstwo w kościele, popołudniu zabawa w parku Towarzystwa. Wieczorem huczny bal.

Rio das Cobras



Nowa i największa Kolonia w Paranie położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz de Iguassu. Niebawo w ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Cena ziemi obecnie mierzonego drugiego bloku 120\$000 za alker. Warto zamawiać zaraz bo będzie drożej.

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii **Rio das Cobras (Jagoda)** (municipium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:

CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.
Caixa postal 222, Curitiba - Parana

Uprzedzamy, że kupujący ziemię nie mogą liczyć na stały zarobek przy pracach na kolonii ani temu bardziej na kredyt w naszym magazynie, muszą więc posiadać pewien zapas gotówki na zagospodarowanie się.

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

Registra sob n. 1 no Registro Imobiliario de Gpuava, de acordo com o decreto-lei n. 58 de 10-12-937, art. 10.



Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobretudy (tesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin. Pierwszorządna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów, linho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn i chłopców.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Kurytyba, Pr. Tiradentes, 5, róg placu Gen. Marques—Tel. 2-6-2-1

Niezawodna przy tupiezu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora” w Joinville



Ja jestem mądry!

Zwykle po każdej „farze” dnia następnego, kiedy poczuje ból głowy a organizm mój jest wytrącony z równowagi, wcale się tym nie przejmuję. Biorę jedną lub dwie pastylki Cafiaspiriny, zapijając pół szklanką wody i natychmiast czuję się trzeźwym, ból głowy ustępuje i znowu jestem do dyspozycji na drugą...

środek niezawodny przeciw bólowi i przebiegniom, bólowi głowy, niedyspozycjom



CAFIASPIRINA

„Sulbraspol”

SOC. COOP.

ELEKTRIT RADIO

Porto Alegre, R.G. do Sul

Caixa postal, 246



PRODUCTO POLONES

BIURA: rua Marechal Floriano, 48, tel. 5-681

SKŁADY

rua São Pedro 875, Tel. 3-608

WŁASNE SKLEPY:

• Povoado dos Pratos, Nr. 1-szy, Min. Sta Rosa
• Povoado Pedregulho, Nr. 2-gi,
• Povoado 19-a Seccção, Nr. 3-ci, „ „ „

OS MELHORES RECEPTORES POLONESES IMPORTADOS

Por: Soc. Coop. SULBRASPOL PORTO ALEGRE